NUMER 158.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{4}{16}$ Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 16 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Stan zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Małżonki Wielkiego Księcia Namiestnika, dziś, w czwartą dobę, jako odpowiedni zwyczajnemu biegowi słabości, jest zadawalniający.

W zdrowiu Nowonarodzonego Wielkiego Księcia Wacława, żadnej nie zaszło zmiany.

16-go Lipca o godzinie 12-ej w południe
Dr. Schmidt.

Ukaz do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Uwolnionemu z powodu choroby od pełnienia obowiązków Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem i czasowo Głównodowodzącego 1-ą armją, Jenerałowi-Adjutantowi, Jenerałowi Piechoty Hrabiemu Lüdersowi, przez wzgląd na 55 letnią prawdziwie pożyteczną i poświęceniem się dla Tronu nacechowaną jego służbę, tudzież na szczególne zasługi położone w czasie Zarządu Królestwem, Najmiłościwiej Rozkazujemy: oprócz wyznaczonej mu przez Nas pensji ze Skarbu Cesarstwa, niszczać ze Skarbu Królestwa, od dnia uwolnienia, pensję dożywotnią, w ilości rubli srebrem dziesięć tysięcy rocznie, z odniesieniem takowej do funduszu zamieszczanego corocznie w Budżecie Królestwa na pensje w drodze szczególnych nagród udzielane.

Wykonanie niniejszego ukazu Naszego Rada Administracyjna nie omieszka polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla.

p. o. Ministra Sekretarza Stanu, Królestwa Polskiego (podp:) *W. Płatonow.*

w Carskiem Siole, d. 18 (30 Czerwca) 1862 r.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Podaje do publicznej wiadomości rezultat działań groszowych Kas Oszczędności, za upłyniony kwartał IIgi r. b. a mianowicie: a) przyjęto w 5,724 wnioskach sumę złp. 12,055 gr. 11 i wydano uczestnikom 476 książeczek; b) wypłacono 396 uczestnikom złp. 2,223 gr. 11 i umorzono 198 książeczek; c) wniesiono do Głównej Kasy Oszczędności sumę złp. 8,612 w 746 wnioskach, i wyjednano 203 uczestnikom książeczki Głównej Kasy Oszczędności.

Z końcem przeto Mca Czerwca r. b. pozostało 2,520 uczestników Kas Groszowych, którzy oprócz funduszu przelanego na ich imiona do Kasy Głównej Oszczędności, posiadają w Kasach Groszowych sumę złp. 6,451 deponowaną w Kasie Głównej Oszczędności, oraz kwotę złp. 638 gr. 3, znajdującą się w Kasach Groszowych, na wypadek zażądania wypłat.

W ogóle zaś Kasy Groszowe, od daty ich założenia, przyjęły w drobnych kwotach złp. 34,928 gr. 16, z tego wypłacono żądającym zwrotu złp. 4,241 gr. 23, a do Kasy Głównej Oszczędności wniesiono złp. 23,598 na imię 931 uczestników.— Warszawa d. 1 (13) Lipca 1862 r.—Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.*— Członek, Sekretarz Towarzystwa Karol *Jeziorański.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ostatnie dzienniki paryzkie nie zawierają jeszcze nowych wiadomości z Meksyku, przywiezionych przez statek *Vera-Cruz*, który 13-o b. m. wszedł do portu Saint-Nazaire. Tymczasem depesza z Madrytu, podająca wiadomości z Meksyku z 1-go Czerwca, niejako objaśnia, co mogło spowodować pogłoskę o utworzeniu się rządu tymczasowego z pięciu znakomitszych ludzi w stolicy Meksyku. Według tych wiadomości, jenerałowie Zuolaga, Cobos, Benavides i Miranda znajdujący się w Hawanie, porozumieli się z jen. Santa-Anna do którego udawali się na wyspę Św. Tomasza, w celu popierania zamiarów rządu francuzkiego, a nawet wysłania dwóch delegowanych do Europy, dla zażądania pomocy innych mocarstw. Ta ostatnia wzmianka jawnie wskazuje pochodzenie tej wiadomości. W Hawanie jak i w Hiszpanji, mocno żałują, iż wojska hiszpańskie zostały cofnięte z Meksyku i usiłują skłonić gabinet do odwołania, przezeń wyrzeczonego zatwierdzenia postępowania jenerała Prima. Nie podlega wątpliwości, że jedyną przyczyną podania się do dymisji p. Mona, były nieporozumienia w tej kwestji z gabinetem, a dotąd z pomiędzy mężów stanu, mogących godnie reprezentować Hiszpanję w Paryżu, żaden nie zgadza się przyjąć solidarności polityki gabinetu w kwestji meksykańskiej. Jenerał Concha stanowczo zażądał poprzedniego wyparcia się postępowania jenerała Prima, a jak sądzą, marszałek Serrano postawi taki sam warunek, jeżeli mu będzie proponowana ambasada paryzka.

Królestwo Włoskie dotąd uznane zostało przez cztery z pięciu wielkich mocarstw, oraz przez Szwecję, Danję, Holandję, Belgję, Szwajcarję, Grecję, Turcję, wszystkie większe i mniejsze państwa Amerykańskie, przez Tunis i cesarstwo Marokańskie. Bezwątpienia teraz gabinet turyński otrzyma zawiadomienie o uznaniu przez państwa niemieckie drugiego i trzeciego rzędu trzymające się polityki Prus; pozostaną więc na uboczu tylko Austrja, Bawarja, Wirtemberg i inne państwa niemieckie wierne polityce domu Habsburskiego i Hiszpanja, której do uznania Włoch, obok innych powodów, przeszkadzają także pretensje przez nią roszczone do niektórych terytorjów średnich Włoch. W ogóle na 275 milionów mieszkańców Europy, między któremi jest 125 milionów katolików, przeszło 200 miljonów (w liczbie której jest 75 miljonów katolików) uznało Królestwo Włoskie z przypuszczalną w przyszłości stolicą w Rzymie.

Jeżeli jeszcze do katolików zamieszkałych w Europie, dodać katolików Ameryki, to liczba katolików oponujących zjednoczeniu Włoch z dyplomatycznego stanowiska, będzie stanowić słabą mniejszość, która okazałaby się jeszcze słabszą, gdyby zamiast opozycji całych państw, brać na uwagę opozycję jednostek takowe składających.

W Turynie ciągle krążą rozmaite pogłoski co do osób którym powierzone będą misje zawiadomienia dworów petersburgskiego i berlińskiego o utworzeniu się Królestwa Włoskiego. Utrzymywano że misje te będą powierzone jenerałowi La Marmora i p. de Launay reprezentującemu obecnie Włochy w Berlinie; teraz zaś zapewniają że jenerał Cialdini będzie wysłany do Petersburga, a jen. La Marmora do Berlina.

Izba grecka mając sobie przedstawione trzy projekta do praw zasadniczych, nader ważne i trudne, których roztrząśnięcie potrzebuje długiego czasu, taką okazuje niecierpliwość, że jak się zdaje nie będzie można utrzymać jej tak długo jak potrzeba przy tak ważnych rozprawach. Prawdopodobnie zatem posiedzenia izby po zatwierdzeniu prawa o gwardji narodowej zostaną zamknięte, a projekt dotyczący prawa wyborczego i powszechnego głosowania, równie jak i projekt do prawa gminnego, najdrażliwszego, najbardziej zawiłego z praw zasadniczych, będą odłożone na później.

Podana wczoraj depesza z Raguzy z 13-go, donosząca o połączeniu się dwóch oddziałów wojsk tureckich w Czarnogórzu, jest tylko streszczeniem dłuższej depeszy Omer-paszy do tureckiego posła w Wiedniu i dla tego taką samą powszechnie do niej przywiązują wiarę jak i do innych z tego źródła pochodzących, które nigdy się nie sprawdzały.

W Belgradzie ciągle panuje niepewność. Podobno komisarz Porty Vefik-efendi otrzymał od swego rządu polecenie telegrafem, aby do dalszych rozkazów pozostał w Belgradzie, co miało wywołać tem większą tam niespokojność. Jak *Wanderer* zapewnia ważniejsze punkta granicy serbskiej zajęte są przez wojska tureckie, które codziennie prawie wzmacniane są nowemi posiłkami. Tenże dziennik donosi, że do Belgradu wysłane zostały tureckie wojenne parowce, które tylko z powodu niskiego stanu wody, zatrzymały się w Widynie.

W Bośnji ruch większy pomiędzy rajasami, jaki zaczął się okazywać, teraz cokolwiek przycichł, z powdu układów prowadzonych w sprawie serbskiej. Tamtejsza ludność otoczona mahometanami, pilnie strzeżona przez wojska tureckie, może powstać dopiero po rozpoczęciu kroków wojennych pomiędzy Serbją a Portą; tymczasem bandy gerylasów przebiegające kraj, coraz bardziej się wzmagają.

W Austrji ciągle, kwestje, przystąpienia do związku celno-niemieckiego, pojednania z Węgrami i przedłożenia budżetu na rok 1863 oraz ugody z bankiem, zajmują uwagę publiczną. Depesza z Wiednia podaje odpowiedź hr. Rechberga w izbie wyższej rady państwa na interpelacje hr. Salma, która to odpowiedź potwierdziła wiadomość o wysłaniu przez gabinet wiedeński noty do państw związku niemieckiego, w przedmiocie przystąpienia Austrji do związku celnego ze wszystkiemi swemi posiadłościami. W kwestji węgierskiej podobno, tak hr. Palffy jak i hr. Forgach, mają nadzieję pomyślnego rozwiązania jej przy pomocy sejmu powstałego z nowych wyborów. Co do natychmiastowego wzięcia pod obrady budżetu na rok 1863 i ugody z bankiem, tylko gabinet pragnie, aby zaraz były uchwalone przez izbę; znaczna większość deputowanych przeciwnie żąda odroczenia posiedzeń do 15-go Września, lub 1-go Października. Minister skarbu p. Plener, zażądał aby trzeci oddział komitetu finansowego, powtórnie roztrząsnął ugodę z bankiem, ponieważ rząd na niektóre punkta projektu oddziału, nigdy nie da przyzwolenia; oddział jednak nie zgodził się na żądanie ministra.

W Prusach, stanowcze połączenie się dwóch odcieni: lewego środka (Bockum Dolffs) i stronnictwa postępowego (Waldeck) w kwestji organizacji wojska, wskazują niewątpliwie, szybkie zbliżanie się przesilenia. Ludzie tak umiarkowani jak Gneist i Harkort odzywali się tak stanowczo przeciwko żądaniom gabinetu, iż nie można spodziewać się porozumienia.

Anglja.

Londyn, 11 *Lipca.* Związek małżeński pomiędzy księciem Walji a księżniczką Aleksandrą Duńską, został już w obustronnych rodzinach dostojnych panujących postanowiony. Książę angielski widział swą przyszłą narzeczonę raz tylko, i to chwilowo, podczas swej podróży do Niemiec. W końcu bieżącego lub na początku przyszłego miesiąca książę Walji zamierza przedsięwziąć podróż na morze Baltyckie, przy której to sposobności zwiedzi dwory rosyjski, szwedzki i duński. Ta ostatnia wizyta da księciu zręczność bliższego poznania księżniczki Aleksandry Duńskiej. Księciu Walji, który uda się w podróż na jachcie „Osborne", towarzyszyć będzie, jak zapewniają, część floty kanałowej. W ten sposób podróż następcy tronu angielskiego przybierze bardziej charakter podróży książęcia udającego się w zamiarza starania się o rękę księżniczki. Poselstwo duńskie w Londynie uważa ten związek za niezawodny i czyni już starania około upowszechnienia portretu księżniczki pomiędzy publicznością angielską. Fotografja dostojnej przyszłej narzeczonej księcia Walji wywieszoną już została w wystawach wszystkich zakładów fotograficznych w Londynie; księżniczka wyobrażona jest na niej jako bardzo młoda i nadzwyczaj miłego oblicza osoba. Każdy kto miał sposobność osobistego poznania księżniczki Aleksandry, nie może się nachwalić jej dobroci, uprzejmości i wykształcenia. Jeżeli związek ten przyjdzie do skutku, w takim razie zaręczyny odbędą się po upływie żałoby, jaka okrywa angielską rodzinę królewską, a ślub na przyszłą wiosnę.

Times ogłasza dziś znowu artykuł o nowej taryfie celnej w Stanach Zjednoczonych. „Organa popularne opinji publicznej w stanach północnych byłej Unji", powiedziano tam, „roztrząsają wszechstronnie tę kwestję, a pociechę dla siebie z powodu niedogodności wywołanej nową taryfą, upatrują w tem, że Anglja i cała Europa daleko więcej od Ameryki na tem ucierpi. Okoliczność ta, że na przyszłość trzeba będzie opłacać od wszelkich przedmiotów przywożonych do stanów północnych drugie tyle co dotąd, skutkiem czego obce płody nie będą prawie wcale wprowadzane, nie sprawi wielkiego tam wrażenia. Smutna konieczność dostawania bądź co bądź brzęczącej monety na żołd dla wojska i zapłatę dostawcom, zmusza Stany-Zjednoczone na obciążenia opłatami przedmiotów wszelkiego rodzaju, a ponieważ środki tamecznych mieszkańców są na teraz bardzo ograniczone, każdy przeto kupuje niezbędne dla się artykuły w mniejszej niż dotąd ilości i w gorszym gatunku. „Dzięki Bogu, producent europejski cierpi nie mniej od nas", powiadają pocieszając się mieszkańcy stanów północnych."

Wice-Król Egiptu wrócił wczoraj z Manchesteru do Londynu, poczem udał się niezwłocznie do Woolwich na swój jacht.

Austrja.

Wiedeń, 13 *Lipca.* Nie została dotąd rozstrzygniętą kwestja, czy budżet na rok finansowy 1863 roztrząsany będzie na tegorocznem posiedzeniu rady państwa, lub też na przyszłorocznem, oraz czy w pierwszym z tych dwóch wypadków, rozprawy w tym przedmiocie rozpoczną się niezwłocznie, lub też po pewnej przerwie, tudzież czy posiedzenia rady państwa przeciągną się po za piętnasty miesiąc ich trwania, lub też zamknięte zostaną za parę tygodni. Gazety austrjackie, większością wyrównywającą prawie jednozgodności, wynurzyły swe zdanie przeciwne przedłużeniu sesji parlamentarnej dla sumarycznego roztrząśnięcia i zatwierdzenia budżetu na r. 1863; zdanie to podziela większość utworzona ze wszystkich stronnictw izby deputowanych. Pewne atoli skazówki każą domniemywać się, że gabinet nie tylko nie zaniechał myśli niezamykania posiedzeń rady państwa dopóki nie zostaną uchwalone tak budżet jak i układy z bankiem narodowym, lecz owszem, postanowił przeprowadzić ją koniecznie. Zdaniem ministerjum, budżet na r. 1863 dałby się, na zasadzie rozpraw nad poprzednim budżetem, sumarycznie uchwalić; co zaś do układów z bankiem, takowe również, z powodu wszechstronnego tej kwestji roztrząśnięcia przez komisję finansową, mogłyby być w ciągu kilku posiedzeń przejrzane i zatwierdzone. W ten sposób tak dalsze rozprawy nad budżetem tegorocznym, jak i roztrząśnięcie budżetu na rok 1863, oraz kwestji bankowej, mogłyby zostać ukończonemi około połowy sierpnia, tak iż zamknięcie posiedzeń rady państwa nastąpiłoby przed końcem tegoż miesiąca, przyszłoroczne zaś posiedzenia zostałyby otwarte w marcu. Przeciąg czasu od listopada do lutego użytyby został w takim razie na posiedzenia sejmów krajowych.

Z tego powodu *Presse* wiedeńska pisze: „Jakkolwiek pożądanem byłoby dla niejednego względu zwołanie sejmów krajowych, oraz zatwierdzenie budżetu nie po, lecz przed zaczęciem się roku finansowego, niemniej atoli oświadczamy się przeciw zbyt pośpiesznemu przejrzeniu i zatwierdzeniu budżetu na rok 1863 i nowej ustawy bankowej, podobny bowiem pośpiech prowadzi do powierzchowności, mogącej narazić na szwank powagę rady państwa."

Francja.

Paryż, 11 *Lipca. Monitor* donosi, że Cesarz przybył do Vichy o godzinie 5-ej. Mieszkańcy miejscowi, do których przyłączyli się wszyscy goście kąpielni, najserdeczniej przyjmowali Cesarza. To niespodziewane przyjęcie wydawało się dalszym ciągiem podróży urzędowej, bo miasto przybrało pozór świąteczny, a ulice były ozdobione flagami. Zdrowie Cesarza jest w bardzo dobrym stanie. Cesarzowa zaś przybyła do pałacu Saint-Cloud, dziś o godzinie $6^{3}/_{4}$.

W podawanem przez *Monitora* sprawozdaniu z podróży Cesarza i Cesarzowej, zwróciły powszechną uwagę, wyraziste, jeżeli nie suche nawet, wyrazy zwrócone przez Cesarza Napoleona do arcybiskupa w Bourges; widać było zupełnie inny duch w ustępach mowy arcybiskupa do Cesarza niż w słowach skierowanych do Cesarzowej; ta ostatnia część mowy nacechowana była szczególną sympatją, która ze strony arcybiskupa mogła wydawać się podziękowaniem za znane usposobienia Cesarzowej w sprawie rzymskiej, Cesarzowa jutro ma prezydować na radzie ministrów.

Tygodnik *Esprit public* zawiera ciekawy list z Turynu o antagonizmie pomiędzy wpływem francuzkim a angielskim we Włoszech. Jakkolwiek doniosłość i nie bezpieczeństwo tego antagonizmu są może tam przesadzone, lecz niepodobna zaprzeczać rzeczywistości, dających się wyprowadzić wyraźnych wniosków z tej korespondencji, mianowicie, że Francji zagraża utracenie w krótkim przeciągu czasu wszystkich korzyści wynikłych z jej udziału w kampanji włoskiej, jeżeli nie potrafi zachować swego stanowiska na czele ruchu. Od chwili kiedyby Anglja potrafiła otrzymać od znudzonej i zmęczonej Austrji przyzwolenie na ustąpienie Wenecji za wynagrodzeniem, od tej chwili zapomnianoby zupełnie o dobroczynnych usługach oddanych przez Francję i wpływ jej zupełnie by upadł. A gdyby pod naciskiem stronnictw krańcowych i z moralną pomocą Anglji, Włochy uderzyły na Rzym, rząd francuzki z powodu, iż nie potrafił rozwiązać kwestji, którą sam postawił, byłby w przykrej alternatywie, albo postępować niejako w charakterze zmuszonego, z tyłu ruchu, przez niego pierwiastkowo wywołanego, lub zbrojną ręką zniszczyć to co sam utworzył i wymazać jedną z najpiękniejszych stronnic historji panowania Napoleona III.

Nowiniarze giełdowi, którzy wczoraj rozpuszczali pogłoskę o poddaniu się wojsk jenerała Lorenceza, dziś znów roznosili wiadomość o rewolucji w stolicy Meksyku, która obaliła rządy Juareza, lecz obie te pogłoski nie zasługują na wiarę. Za to nie podlega najmniejszej wątpliwości przybieranie przez wyprawę coraz większych rozmiarów. Dla tej wyprawy zbiera się dywizja jazdy, której dowództwo będzie powierzone jenerałowi Mirandol. Przysposabiają także cztery nowe statki przewozowe. Ogólna liczba statków przewozowych użytych do tej wyprawy dojdzie tym sposobem do 11. Dla uniknięcia zwłoki wysłane także będą do Meksyku pociągi gwardji cesarskiej z Paryża, która przez ten czas, tak jak w czasie wojny włoskiej, będzie używać koni pocztowych. Mówią tu, że nadszedł raport jenerała Almonte o stanie Meksyku, lecz że tylko w 25 egzemplarzach został odbity w drukarni cesarskiej i rozdany jedynie wyższym dostojnikom. Podług ostatnich wiadomości, na wyspie Kubie, obawiano się powstania murzynów.

Cesarz podobno żądał, aby p. Persigny udał się do Londynu dla asystowania przy rozdawaniu nagród na wystawie, lecz minister, z powodu stanu swego zdrowia, nie mógł przyjąć tego zaszczytnego poruszenia i pozostał we Francji.

Włochy.

Turyn, 9 *Lipca.* Mówią tu ciągle o zaciąganiu się młodzieży do wojska i potajemnem tworzeniu korpusów ochotniczych. Towarzystwo emancypacyjne genueńskie rozesłało w tych dniach do towarzystw demokratycznych okólnik, w którym oświadcza, że wszystko to dzieje się bez wiedzy Garibaldego, i że podżegacze a raczej sprężyny tego ruchu niegodnie nadużywają jego nazwiska.

W Turynie nie podają się urzędowe sprawozdania z posiedzeń izb; dzienniki zaś tak ciągle przeistaczają mowy, miane w izbie, że trudno jest rzeczywiście oszukać prawdy w tym chaosie. Jenerał Bixio padł jak się zdaje ofiarą niedokładności stenografów piemontskich; prawdziwy tekst jego mowy brzmi inaczej niż pojedyncze jej ustępy podawane przez tutejsze dzienniki. Jen. Bixio miał podobno gwałtownie powstawać przeciwko projektowi upominania się w obecnych okolicznościach o Korsykę, Maltę, Tesino i t. d., co podług niego byłoby nadludzką śmiałością.

Na wczorajszem posiedzeniu przedstawiono wreszcie izbie deputowanych dwa ważne projekta do praw, dotyczące założenia towarzystwa kredytowego włoskiego i wprowadzenia jednego systematu monetarnego w całem półwyspie. Koncesja towarzystwa kredytowego podpisana już została przez p. Bastoggiego, dawnego ministra skarbu, a obecnie bankiera w Liwurno, p. Bellinzaghiego, bankiera w Medjolanie, pp. A. Bixio, Fremy, Hailinga, Banesa, Adolfa Foulda, ks. Galliera, Malleta, braci Pereire, Talabota, Wołowskiego, Leviez, Sellière i Sterna.

Kapitał towarzystwa wynosi 100 miljonów, z których 50 tylko ma być obecnie wypłacone w gotowiźnie. Nie będzie wolno przez 25 lat robić żadnych ustępstw na korzyść innych towarzystw kredytowych lub rolniczych; tym sposobem żadna konkurencja nie może mieć miejsca. Działalność towarzystwa będzie mieć liczne rozgałęzienia; do niego należeć będą: 1° Czynności towarzystwa kredytowego w ścisłym znaczeniu tego wyrazu jako to: udzielanie pożyczek na pierwsze numera hypoteki, z umorzeniem lub bez, wymiana listów zastawnych i obligacij kredytowych. Wysokość procentu od pożyczek hypotecznych nie będzie przenosić 5%. Wysokość umorzenia zależeć będzie od przeciągu czasu, na jaki ma być udzielana pożyczka, jak również od wysokości procentu. 2° Rozszerzanie kredytu rolniczego, czyli dostarczanie kapitałów rolnikom i przemysłowcom, w celu przyniesienia im odpowiedniej pomocy; eskomtowanie 3-miesięcznych weksli. 3° Czynności pomocnicze jakoto: przyjmowanie depozytów, ułatwianie odbioru należności, udzielanie pożyczek na kupno ziemi, wreszcie udzielanie pożyczek gminom i prowincjom.

Prezes towarzystwa mianowany będzie przez Króla, wice-prezesów przedstawia naprzód rada zarządzająca. Główne biuro towarzystwa zasiadać ma w Turynie, oprócz tego pomocniczy oddział istnieć będzie w Neapolu. W przeciągu pierwszych 10 lat, komitet złożony z administratorów francuzkich i rezydujący w Paryżu, będzie przedstawicielem towarzystwa za granicą i wybrana z pomiędzy członków rady zarządzającej delegacja załatwiać będzie w jego imieniu wszelkie interesa, nie dotyczące bezpośrednio królestwa włoskiego. Co się tyczy wprowadzenia jednego systematu monetarnego we Włoszech, to podług p. Pepoli nie może nastąpić, dopóki Francja, z którą Włochy mają ciągłe i tak rozległe stosunki handlowe, nie przyjmie także jednej stopy normalnej w swojej monecie. Projekt do prawa w tym przedmiocie podaje następującą tabelkę: 1) Sztuki złote 100, 50, 20, 10 i 5-cio frankowe, próby 900 tysiącznej. 2) Sztuki srebrne 5, 2 i 1 frankowe, jako też 50 i 20 centymowe, próby 835 tysiącznej. 3) Sztuki bronzowe 10, 5, 2 i 1 centymowe, w których na 200 tysiącznych części miedzi wchodzi 40 tysiącznych cyny. Podług obliczeń ministra, suma tych trzech gatunków monet, będących obecnie w obiegu we Włoszech wynosi 576 milionów fr., z których w złocie jest: 72,227,500 fr., w srebrze: 433,014,300 fr., w miedzi 70,850,200 fr. Przetopienie całej monety przyniosłoby około 28 miljonów straty. Sprawozdanie o projekcie do prawa przeciwko stowarzyszeniom politycznym, wygotowane przez p. Buoncompagniego, zostało już rozdane deputowanym.

Wczoraj hr. Vimercati, delegat wojskowy przy poselstwie włoskiem w Paryżu, przybył tu z wielkim pośpiechem, i już przysposabia się do powrotu na swe stanowisko. Pan Vimercati przywiózł depesze, a podług pogłosek, ma to być traktat żeglugi zawarty niedawno z Francją. Podobno traktat ten nie zupełnie dogodny jest dla interesów Włoch, ale wszelkie w tej mierze ocenienia przed jego ogłoszeniem, są przedwczesne.

Od dwóch dni nie ma żadnych pewnych wiadomości o Garibaldim. Jego przyjaciele i wyżsi oficerowie, którzy otaczali go w Lombardji, udali się do niego do Sycylji, podobno w skutku otrzymanego od niego wezwania.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 12 *Lipca.* Izba deputowanych zadecydowała na dzisiejszem posiedzeniu adres z powinszowaniem dla króla Wiktora Emanuela, z powodu mającego nastąpić małżeństwa księżniczki Pji z królem Portugalskim, które to małżeństwo uważane jest jako jeden z pomyślnych wypadków, rokujących świetną przyszłość na nowo rozkwitającej oswiaty ludów romańskich.

Turyn, 12 *Lipca.* Poselstwo nadzwyczajne zostanie wysłane do Petersburga, celem urzędowego zawiadomienia dworu petersburgskiego o ustanowieniu Królestwa Włoskiego. Naczelnikiem tego poselstwa będzie prawdopodobnie jen. Cialdini. Rozpoczęte zostały układy z Belgją, w celu zawarcia traktatu handlowego. Dziennik neapolitański *Pungolo*, donosi, że ani Garibaldi, ani żaden inny członek stronnictwa ruchu nie upoważnił nikogo do werbowania.

Praga, 14 *Lipca.* Dziś odbyła się uroczystość otwarcia drugiej części czeskiej zachodniej kolei żelaznej (Pragsko-Pilseńskiej). Pierwszy pociąg, pod kierunkiem p. Klein, wyruszył dziś rano, przy dźwiękach muzyki, z pięknie przyozdobionego dworca kolei Smichow; w uroczystości tej wzięli udział członkowie komitetu krajowego, naczelnicy władz i pareset zaproszonych gości.

Belgrad, 11 *Lipca.* Parostatek turecki, który onegdaj płynął w górę Dunaju, ku Belgradowi, zawierał znaczne zapasy amunicji i żywności przeznaczonej dla twierdzy. Wiadomość o tem oburzyła ludność i spodziewają się, że na nowo zostaną rozpoczęte kroki nieprzyjacielskie. Protestacja rządu serbskiego, została przesłana do Konstantynopolu przez wszystkich konsulów europejskich, prócz konsula austrjackiego, który nie chciał wspólnie z kolegami działać.

Wiedeń, 14 *Lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów odpowiedział hr. Rechberg na uczynioną mu interpelację: że rząd zaraz od początku był zdania, iż nie powinien się opierać traktatowi handlowemu francuzko-pruskiemu, ani też biernie względem niego się zachować. Rząd usiłował przygotować zasady związku celnego niemiecko-austrjackiego. Przekonanie sfer przemysłowych i powiększone zaufanie co do własnych sił produkowania, doprowadziły do mniemania, że Austrja, opierając się na zupełnej zobopólnej wolności komunikacij i handlu, z zastrzeżeniem obmyślenia środków co do różnych krajowych podatków,— powinna wystąpić z propozycją urzeczywistnienia już teraz związku dwóch tych ciał. Projekt do układów w tym względzie, już został rządom interesowanym przesłany. Austrja oświadczyła się gotową do przyjęcia taryfy i rozporządzeń związku celnego, o ile nie nastąpią dalsze ugody. Na tej zasadzie został zakomunikowany niemieckim państwom projekt układów przedwstępnych.

Madryt, 11 *Lipca.* Dzienniki z Hawany ogłaszają korespondencje z Meksyku pod datą

1-go Czerwca, donoszącą, że Zuologa, Benavidez i Miranda przybyli do Hawany i działają wspólnie z jen. Almonte. Pp. Cobas i Miranda udali się do Saint-Thomas, w celu widzenia się z jen. Santa-Anna, który jest bardzo przychylny interwencji francuzkiej. Następnie pp. Cobos i Miranda udadzą się do Europy z zamiarem starania się u kilku mocarstw aby te popierały utworzenie rządu tymczasowego, któryby się odwołał do ludności kraju co do ustanowienia monarchji pod opieką Europy. Mówią, że rząd francuzki wynurzył swą wdzięczność rządowi hiszpańskiemu, za ofiarowane muprzez tenże otwarcie portów w Antyllach dla zaopatrywania się w żywność i na przytułek dla chorych korpusu wyprawy meksykańskiej.

Medjolan, 13 *Lipca*. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Palermo pod datą 11 b. m., że Garibaldi powrócił z Corleone, że przepędzi sobotę i niedzielę w Palermo, a następnie znów będzie zwiedzał różne okolice wyspy.

Londyn, 14 *Lipca*. Wiadowości z Nowego Jorku przesłane parostatkiem *China* donoszą, że w mieście tem panuje niespokojność, z powodu, że nie ma żadnej wiadomości od jen. Mac-Clellan. Domniemywano się, że nowa bitwa miała miejsce pod Richmondem. Prezydent Lincoln nakazał nowy pobór do wojska 300,000 ludzi. Atak na Charlestown ma być przez porę letnią zaniechany. Rozpoczęło się bombardowanie Vicksburgu. Izba deputowanych przyjęła projekt prawa celnego.

Berlin, 14 *Lipca*. Ostatnia *Stern-Zeitung* zamieszcza artykuł o dzienniku *Die Gartenlaube*, w którym jest nadmienione, że rząd, za współdziałaniem Danji, przedsięweźmie poszukiwania dotyczące „wyjawień" podanych przez *Gartenlaube*, co do zatracenia statku *Amazone*. W Halli miało miejsce dosyć ważne starcie między ludem, a studentami uniwersytetu. Wojsko zostało wezwane do przywrócenia porządku. Dwudziestu studentów zostało rannych; wiele osób aresztowano. Ostatnia *Kreuz-Zeitung* donosi, że Prusy będą popierały wnioski Badenu co do zniesienia prawa związkowego o stowarzyszeniach z r. 1854, jako też co do zniesienia, lub ewentualnie zmienienia prawa związkowego o wolności druku z tegoż roku.

Paryż, 14 *Lipca*. *Presse* donosi o przybyciu nadzwyczajnego posła serbskiego do Paryża.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, przed południem niebo lekko zachmurzone, wiatr panował słaby południowo-zachodni, wieczorem mierny. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia jest 16 stop. R. o $^3/_5$ niższa od normalnej, największe ciepło po południu 21, najmniejsze w nocy jest $9^1/_2$ stop. R. Barometr opadał, średnia wysokość jego jest 750,51 milimetrów. Elektryczność 21 stopni. Na słońcu dwie gromady plam i dwie plamy oddzielne.

— Na kolonji Bodzie, w gminie Ustronie, dnia 4 Czerwca r. b., trzyletnia Michalina Kurdupska, bawiąc się z innemi dziećmi, usiadła na kominie, na którym palił się ogień, zajęła się więc na niej odzież, a skutkiem tego dziewczynka ta, tak niebezpiecznie została poparzoną, że pomimo spiesznego ratunku, w kilka godzin żyć przestała.

— W nocy z dnia 4 na 5 Czerwca r. b., w lesie dóbr Cienin Kościelny, w powiecie Konińskim, niewiadomi złoczyńcy zamordowali Macieja Suchorskiego, lat 34 liczącego, owczarza ze wsi i gminy Myśliborz; naprzód zadali mu oni kilka ran w głowę, a następnie powiesili go na drzewie.

— Od niedawnego czasu, z prawdziwą radością dowiadujemy się o usiłowaniach w celu rozszerzenia oświaty pomiędzy mniej uposażonemi warstwami społeczeństwa, tak pomiędzy ludem wiejskim jak i klasą rzemieślniczą. Nie można dosyć pochwalić tych usiłowań, ale obok tego, nie należy zapominać, o bardzo licznej klasie, bo ósmą część całej ludności Królestwa stanowiącej, wyznawców religji Mojżeszowej, którzy dotąd znajdują się w odosobnieniu spowodowanem także, pomiędzy innemi, początkowem ich wychowaniem. Rozmaitych próbowano sposobów, w celu poprawy tego odosobniającego wychowywania, ale zbyteczny nacisk wywierany za pomocą obranych ku temu śródków, zwykłym w historji ludzkiej trybem oddziaływania, wprost przeciwne sprawiał skutki i tylko przyczyniał się do silniejszego wkorzeniania tego odosobnienia. Czasopisma takie jak *Jutrzenka*, jak *Hacfiro*, wyłącznie poświęcone dla starozakonnych, mogą mieć tylko bardzo ograniczony wpływ, i to na niewielką liczbę czytelników, ponieważ małej liczbie są jeszcze dostępne, a i tak, skierowane tylko ku dorosłym, którzy byli wychowani w odrębności, nieraz musiały być spotykane z nieufnością. Początkowe wychowanie starozakonnych, prowadzone i rozwijane przy pomocy książek, bezwątpienia mających niegdyś niezaprzeczoną wartość, szacownych nawet ze względu na ich archeologiczne zasługi, lecz dziś nieopowiednich ani obecnej, nowej dla naszych starozakonnych epoce, ani miejscowym warunkom, koniecznie musiało uledz przekształceniu. Wszelkie przepisy dążące do zmiany tych książek, nie poparte usiłowaniami w celu zastąpienia ich innemi odpowiedniejszemi, tylko powiększały znaczenie i gruntowały wpływ książek, które od wieków tylokrotnie przedrukowywane, zyskały sobie namiętne przywiązanie, co jeszcze bardziej wkorzeniało plemienną odrębność polaków wyznania Mojżeszowego. Książki elementarne pisane nie wyłącznie dla nich, lecz dla ogólnej masy ludności, rozumie się, nie mogły być przez nich przyjęte, dla tego, że zawierały w sobie koniecznie część religijną, a zatem uważane były za mające dążenia prozelityczne; wypuszczenie zaś po prostu części religijnej, czyniłoby je bezbarwnemi a jednakże nie wzbudzałoby do nich ufności starozakonnych. Dla usunięcia odrębności, koniecznie należało przyjąć inną drogę; należało starać się zastąpić dawniejsze książki elementarne, nowemi dziełkami, zgodnemi z duchem i potrzebami czasu, ale wyłącznie dla starozakonnych poświęconemi i treścią odpowiedniemi ich religji. Tę to myśl, skutecznie, jak przypuszczamy, zdążającą do celu, powziął księgarz S. Orgelbrand w Warszawie, gotując do druku cały szereg książek tak początkowych jak i następnych do czytania i do nauki dla dzieci polskich wyznania mojżeszowego, w języku polskim, z dodaniem w niektórych razach tekstu hebrajskiego. Jak dowiadujemy się p. Orgelbrand, już wprowadza w wykonanie swój zamiar i rozpoczął druk *Elementarza polskiego*, oraz *Krótkiej Historji Izraelitów* z tekstem hebrajskim. Wpływ tych książeczek na zniszczenie odrębności, może być nadzwyczaj ważny, a że mogą się licznie rozejść, za przykład służy *Książka do Modlitwy dla polek wyznania Mojżeszowego* w języku polskim, której pierwsze wydanie w tak krótkim przeciągu czasu zostało wyczerpane. Na tej tylko drodze można się spodziewać tego, czego dotąd żadne nie mogły dokazać przepisy, pobudzające jedynie do tem silniejszego oddziaływania.

— P. Radloff z Berlina wyuczywszy się pod przewodnictwem profesora Schott języków fińskiego, tureckiego i mongolskiego, udał się w 1859 r. do Barnaulu na Ałtaju, i wkrótce po swym przyjeździe przedsięwziął wycieczkę w góry Kuźnieckie, dla zbadania dokładnie stanu intellektualnego i naukowego tej okolicy. W lecie zatem, 1860 r. poświęcił on trzy miesiące na przebieżenie Ałtaju, zbadanie narzeczy teraźniejszych mieszkańców tych gór, i w początku 1861 zebrał już obfite materjały. W drugiej podróży odbytej w Maju 1861 r., materjały te powiększyły się znacznie, a mianowicie pod względem djalektu tureckiego Teleutow, głównego plemienia górali tatarskich, których zwiedził, gdzie zebrał mnóstwo powieści, przysłów, zagadek i śpiewów. Djalekt Teleutów, bogaty w wyrazy i formy gramatyczne, zasługuje na uwagę tym bardziej, iż przechował się nieco swobodniej aniżeli większa część innych narzeczy tureckich od wpływów arabskich i perskich. P. Radloff ma się wkrótce zająć narzeczami Kirgizkiemi, a następnie Ostjako-Samojedzkiemi. Co się tyczy archeologji Syberji utrzymuje on, że nie zrobiono tam nic jeszcze coby na uwagę zasługiwało, gdy tymczasem uzasadniając się na dość podejrzanych starożytnościach (w muzeach) potworzono bardzo piękne hypotezy. Mniemane groby Tszudów nie były nigdzie otwierane lub badane podług planu naukowego, a chciwość krajowców bezwątpienia wiele ich poniszczyła, gdyż w sąsiedztwie miejsc zamieszkałych każdy kurhan oddawna jest rozkopany i tylko w oddalonych miejscowościach można się spodziewać obfitszego znalezienia wykopalisk. Podczas przyszłej podróży p. Radloffa w stepy Kirgizkie, zapewne rozkopanych będzie wiele kurhanów dotychczas nietkniętych. Dwa szczegółowe raporta młodego tego badacza o pierwszych jego wycieczkach wraz z przypiskami Schotta pomieszone są w ostatnich zeszytach *Archiwów Ermanna* (Archiv für wissenschaftliche Kunde von Russland).

— Literatura południowo-słowiańska coraz bardziej zbogaca się pięknemi i pożytecznemi dziełami W Zagrzebiu, nakładem tamecznej Maticy, wyszedł tom trzeci zbioru utworów pod tytułem. *Bosanski prijatelj*, oraz dzieła Kaczica pod tytułem *Piesmarica ali razgowor ugodni naroda slovenskoga*.

— Wspominaliśmy w swoim czasie w „Dzien. Pow." o wyjściu z druku w Budzie *(Budin, Ofen)* noworocznika na r. 1862 dla słowaków węgierskich, pod tytułem *Lipa* (stronic VIII i 404). Książka ta obejmuje znaczną liczbę pięknych utworów, mową tak wiązaną jak niewiązaną. Największe zalety posiadają następujące utwory: *Pad Miliducha*, poemat z życia słowian z nad Łaby; *Jan Kalinczak*, życiorys z portretem; *Den 6 a 7 Junia v turczanskom sw. Martine; Smierenie alebo dobrodružstvo pri obžinkach*, komedja w trzech aktach przez Beskydowa, oraz wiele innych poezij niepospolitej wartości. Pierwsze atoli wśród tego zbioru miejsce zajmuje poemat *Pad Miliducha*, napisany przez Ludwika Zello. Utwór ten śmiało może zająć miejsce wśród podobnego rodzaju poezij literatury europejskiej.

— Czasopismo *Pestbudinske Vedomosti* donosi, że ustawa besedy dla słowaków Wrbicko-Husztacko-Świętomikołajskich uzyskała zatwierdzenie rządu, a sama beseda została 29-o Czerwca uroczyście otwartą. Tegoż dnia wieczorem, młodzież słowacka urządziła w Preszowście zabawę, złożoną ze śpiewów, deklamacij, muzyki i przedstawienia teatralnego.

— W poniedziałek, d. 7-go b. m., odbyło się posiedzenie komitetu budowy teatru czeskiego w Pradze. P. Fran. Palacki, który na tem posiedzeniu prezydował, oświadczył, że otrzymał od namiestnictwa zawiadomienie na piśmie, iż nowa ustawa tego komitetu nie uzyskała jeszcze zatwierdzenia władzy, oraz, że na żądanie komisji ziemskiej, ma zostać w ten sposób zmienioną, iżby komitet teatralny uważał swe czynności za ukończone, jak skoro sejm krajowy uchwali rozpoczęcie budowy teatru czeskiego. P. Palacki zaprojektował odpowiedź na to zawiadomienie w ten sens, iż komitet odwołuje się do oświadczenia komisji budowniczej z dnia 5 Grudnia 1850 r., która zrzekła się wszelkiego udziału w budowie teatru narodowego, oraz, że komitet teatralny upoważniony został do kierowania budową przez cały naród, który na ten cel złożył już hojne ofiary; dla tych przeto powodów komitet nie może rozwiązać się dobrowolnie przed ukończeniem zamierzonej budowy teatru czeskiego. Projekt ten odpowiedzi, został z nieznacznemi zmianami przyjęty. Następne posiedzenie odbędzie się niezwłocznie po zatwierdzeniu przez władzę nowej ustawy, co zdaniem p. Palackiego wkrótce nastąpi.—Dnia 6-go b. m. komitet budowy teatru narodowego w Pradze przesłał pp. budowniczym: Barwiciusowi w Rzymie, Rziwnaczowi, Hlawkowi i Bergmanowi w Wiedniu, oraz Ullmanowi, Nowotnemu i Niklasowi w Pradze zamieszkałym, którzy wszyscy są rodowitymi czechami, wezwanie do opracowania i nadesłania komitetowi planu do budowy wielkiego teatru narodowego. Imię jakie budowniczowie ci posiadają, służy rękojmią, że teatr czeski w Pradze będzie wspaniały i odpowiedni oczekiwaniom narodu.

— List z Londynu umieszczony w jednym z dzienników paryzkich, zawiera zajmujące następujące wiadomości o niektórych dziennikach angielskich: „Kilka dzienników wydaje się na Fleet Street, a pomiędzy niemi *Punch*, jego współzawodnik *Fun* i *Daily Telegraph*, dziennik polityczny liberalnego odcienia. Jak wielkie jest wydawnictwo dzienników angielskich, daje pojęcie już to samo, że ostatniego tego dziennika bije się 100,000 egzemplarzy, a w poniedziałki i wtorki po 130,000. Dyrektorowie jego spodziewają się, że wkrótce dojdą do 150,000. W Anglji nie ma przenumeraty szczegółowej. Dzienniki kupują się w oddzielnych sklepikach lub u księgarzy, którzy pośredniczą w kupnie. Trzeba pamiętać, że dzienniki angielskie mają po ośm kartek, z których cztery zapełnione są domiesieniami mikroskopicznym drukiem odbitemi, a zawierającemi najrozleglejsze i najróżnorodniejsze wiadomości. W obec tego, wydawnictwo dzienników francuzkich wydaje się, jakoby było jeszcze w kolebce. Przy redakcjach dzienników angielskich stoją ciągle zaprzężone kabriolety, tak żeby redaktorowie w każdej chwili mogli się pospiesznie udać, tam gdzie potrzebna jest ich obecność. Jak się zdarzy jaki wypadek na drugim końcu miasta, czy to morderstwo, czy pożar, czy co innego, redaktor rusza na miejsce, bada, wypytuje się i powraca do redakcji ułożyć o tem wiadomość, lub ułożoną na miejscu wrzuca w pierwszą skrzynkę pocztową. Redaktorowie *Timesa*, mają wyłączne koperty czerwonego koloru, a poczta, pojmująca znaczenie jawności, przedewszystkiem odsyła list do redakcji. *Timesowi*, najważniejszemu dziennikowi, oddają pierwszeństwo w usługiwaniu, nawet przed ministrami. Bo też tam wszystko stara się pomagać tej istocie, a raczej potworowi rozumu, zwanemu opinją publiczną. Naprzykład *Daily Telegraph*, ma własny w biurze telegraf elektryczny. Nastole stoją am trzy przyrządy, łączące redakcję z całym światem. Kiedym zwiedzał tę redakcję, zapytano mnie, zkąd pragnę mieć wiadomość. Żażądałem wiadomości o zdrowiu króla Belgijskiego i w dziesięć minut miałem odpowiedź z Brukseli, że król jest w Lacken i że ma się lepiej. Co to za wygoda dla dziennika, mieć telegraf tuż przy stole redaktorskim. Angielska Ilustracja odbija 60,000 egzemplarzy na godzinę; posiada bowiem sześć pras bijących po 10 tysięcy egzemplarzy na godzinę. Szczegół ten może jest zajmujący tylko dla dziennikarzy i drukarzy, lecz jako szybkość roboty na prasach poruszanych parą musi uderzać każdego. Prasa poruszana parą, w takim znajduje się stosunku do dawniejszej prasy drewnianej, jak kolej żelazna do dawniejszych fjakrów. Oprócz 8 czy 10 pism wychodzących w Londynie codziennie, mnóstwo jest dzienników ulotnych, czasopism dla rodzin, religijnych, ekonomicznych, oprócz przeglądów, magazynów wydawanych przez tak znakomitych powieściopisarzy, jak Dickens, Thakeray, Witkie, Colins i innych. Dodawszy, że 30 razy na dzień roznoszą się listy i że jest 10 biur telegraficznych, można powiedzieć, że jawność, jak Briareusz ma sto rąk; lecz czy czytano za czasów Briareusza? to rzecz wątpliwa."

— Ksiądz Henryk Schwerdt, proboszcz poprzednio w Neukirchen pod Eisenachem, a obecnie w Tonna pod Gotha, pracujący od wielu lat na polu literatury dla ludu niemieckiego, wydał obecnie, w formie pięknego opowiadania, dziełko również dla ludu, obejmujące przepisy utrzymania zdrowia. Tytuł tego dziełka taki: „Lekarz homeopatyczny, czyli badanie nad tem, co dla zdrowia ciała ludzkiego jest potrzebnem. Księga dla ludu, obejmująca przyczynek do przepisów uregulowania życia zgodnie z wymaganiem samej natury, oraz naukę obchodzenia się z chorymi" *(Der homoeopathische Doctor, oder: Prüfe, was deinem Leibe gesund ist. Ein Volksbuch als Beitrag zur naturgemässen Lebensordnung und zur heilsamen Krankenpflege (Sondershausen, Fr. Aug. Eugel)*. System Hahnemanna występuje tu w całej swej doniosłości, przyczem wykład jest jasny, a z powodu formy, pociągający. Autor atoli nie jest bezwarunkowym zwolennikiem homeopatji, lecz owszem, zaleca także w licznych wypadkach allopatję. Niestosownym tylko uważamy w dziełku niniejszem panegiryk dla homeopatów i polemikę z allopatami, z czego bez wątpienia lud najmniejszej nie odniesie korzyści.

— Znany rzeźbiarz Rint, zamieszkały w Linz, wykonał prawdziwe arcydzieło, chór rzeźbiony dla kaplicy cmentarnej w Niezamyślicach, w której złożone są zwłoki rodziny książęcej Lambergów. Praca ta budzi w Linz podziw tak znawców, jak i profanów.

— Nader przydatnego dzieła pod tytułem: *Buch der Erfindungen, Gewerbe und Industrien* (Księga wynalazków, rzemiosł i przemysłu), wyszło w Lipsku, u Otona Spamera, wydanie czwarte. Trzeci tom tej edycji jest zupełnie nowy; obejmuje on następujące gałęzie rzemiosł i pomniejszej fabrykacji: ślusarstwo, fabrykacja piór stalowych, drutu, igieł, szpilek, gwoździ, pomp i szpryc, tudzież budowa fortepianów i wozów, piekarstwo, introligatorstwo, powroźnictwo, przemysł skórniczy, gutaperkowy i kauczukowy, fabrykacja mydła i świec, tapicerstwo, giserstwo i t. d. Tom czwarty traktuje o morzu i eksploatacji bogactw w jego łonie zawartych.

— W tych dniach ukończył p. Guillaumin w Paryżu wydawnictwo dawno zapowiedzianego dzieła pod tytułem: *Le Dictionnaire universel théorique et pratique du commerce et de la navigation*. Zawierając w sobie obszerny zbiór wiadomości handlowych, dzieło to opracowane przez najznakomitszych autorów, poświęcających się różnym gałęziom przemysłu, jest niezbędnie potrzebne dla każdego zajmującego się handlem, przemysłem, interesami bankierskiemi, i wreszcie żeglugą parową. Nie mniej może być przydatne dla administratorów, publicystów, a nawet mężów Stanu

— Godnem jest uwagi, a przynajmniej bardzo ciekawem, że skutkiem związków krwi, potomkami w prostej linji Montezumy, ostatniego Cesarza Meksykańskiego, są członkowie hiszpańskiej rodziny Guzman z której właśnie pochodzi Cesarzowa francuzka Eugenja. Tak przynajmniej wskazuje tablica genealogiczna podana przez p. Bresseur de Bourbourg, w jego dziele *Historja narodów cywilizowanych w Meksyku (Histoire des nations civilisées du Mexique* t. II. p. 601) wydanem jeszcze w 1858 roku.

— Wyszedł z druku w Gotha zeszyt piąty znanej publikacji, wydawanej w zakładzie jeograficznym Perthesa i redagowanej przez Petermanna (*Mittheilungen aus Justus Perthes geografischer Anstalt über wichtige neue Erforschungen auf dem Gesammtgebiete der Geographie von Dr. A. Petermann*. 1862. *Heft. V.*). Pomimo dokonywanych oddawna w Afryce badań, podzwrotnikowe okolice, stanowiące właściwy środek tego lądu stałego, pozostały dotąd nietkniętemi. Brzegi tej części świata, znane są dokładnie od wieków, podczas gdy zaledwie przed 14-u laty misjonarze, pierwsi posunęli się od zachodu w głąb' Afryki, przyczem porobili ważne odkrycia jeograficzne i dali skazówkę do nowych tamże poszukiwań. Pierwszym, który wskazał drogę do tych okolic z zachodu, był znany podróżny Du Chaillou, którego dzieło zwraca na się od roku powszechną świata uczonego uwagę. Jakkolwiek krytyka wykazała, że wiadomości podane przez Du Chaillou, są nieraz niewierne, niewiarogodne i przesadzone, niemniej atoli dzieło jego ma wielkie znaczenie. Zadaniem jeografów było roztrząsnąć bezstronnie badania tego podróżnego i usunąć z nich niedokładności, co podjętem zostało w niniejszym zeszycie, podającym rezultat ścisłej krytyki wiadomości jeograficznych, objętych dziełem Du Chaillou i porównanie onego z innemi w tymże przedmiocie sumiennemi pracami. Rezultat taki, został uwydatniony za pomocą ułożonej przez Dra Petermanna karty okolicy Gabonu wraz z rzekami do niego wpadającemi, na skalę 1 : 500,000, tudzież karty kraju Gabon wraz z drogami przez Du Chaillou oznaczonemi, na skalę 1 : 200,000, oraz sześciu mniejszych wyobrażeń kartograficznych. Oprócz tego, zeszyt ten obejmuje: Podróż po rzece wschodniej w prowincji Kantonu; Podróż M. Beurmanna po Nubji i Sudanie (dalszy ciąg); Podróż Maksymowicza po dolnej Czungari; Wiadomości podane przez Berendt'a o Meksyku; Sprawozdanie Kaplera z wyprawy holendersko-francuzkiej w głąb' Gujany.

— Wczoraj po południu, jak donosi *le Nord* z d. 28 Czerwca, mały statek rzeczny, dziwacznego i nieznanego dotychczas kształtu, przyciągnął mnostwo ciekawych nad brzegi rzeki Skaldy. Odbywała się tam właśnie próba nowego systematu silnika pary, zastosowanego do żeglarstwa i zbudowanego w słynnych warsztatach Cockerilla. Statek ten nie ma kół ani szruby; w ich miejsce umieszczona jest w środku turbina, która wciąga wodę, a wyrzucając ją następnie, za pośrednictwem dwóch rurek zgiętych, na obie strony statku, nadaje mu ruch szybki i pozwala kierować nim bez steru, a nawet zawrócić na miejscu, za pomocą nadzwyczaj prostego mechanizmu, polegającego na zmianie kierunku dwóch rurek. Próba tego statku, przeznaczonego do przewożenia pasażerów między Liége i Seraing, jak najpomyślniej się powiodła i zdaje się przepowiadać ogromną rewolucję w całej dzisiejszej żegludze parowej. Nowy systemat którego wynalazcą jest p. Sejdel, Niemiec, daje się zastosować tak dobrze do morza jak do rzek spławnych, daleko jest prostszy i mniej podlegający zepsuciu, aniżeli systemat szrubowy, a co do prędkości, wyrównywa przynajmniej dzisiejszym statkom parowym.

JURISPRUDENCJA.

Zastosowanie do użytku krajowego praw Francuzkich, co do wyprzedaży sądowej z roku 1841 *i uporządkowania wierzycieli z r.* 1858.

(*Dalszy ciąg patrz Nr.* 154).

Punkta incydentalne.

XXII. Formy postępowania przymuszonej wyprzedaży, podane wyżej zostały, bez względu na nastręczyć się mogące przeszkody w ich przeprowadzeniu, takowe jednak nadarzyć się mogą:

1° Gdy zajdzie potrzeba dopełnić sprzedaży kilku nieruchomości, położonych w jurysdykcji tegoż sądu, na żądanie różnych wierzycieli,
2° Gdy z powodu zaniedbania lub podstępu popierającego, inni wierzyciele zagrożeni stratami, mają potrzebę podstawienia się w prawo popierania przedsięwziętej wyprzedaży,
3° Gdy osoby trzecie są w konieczności wyłączenie czynić od wyprzedaży części nieruchomości do ich własności należących,
4° Już wreszcie najczęściej sam dłużnik popełnione nieformalności zaskarza.

Zanim szczegółowo wypadki te rozwinięte zostaną, przywieść należy ogólne prawidła zachować się winne, przy rozstrzyganiu wszystkich tych sporów.

XXIII. Każda skarga przy przymuszonem wywłaszczeniu, załatwia się zapozwem, z terminem ośmio-dniowym, doręczyć się winnym stronie osobiście lub w zamieszkaniu, jeśli ta nie ma ustanowionego obrońcy, bez przedłużenia terminu z powodu odległości zamieszkania, wyjąwszy gdy powództwo dotyczy się wyłączenia (art. 726 prawa z r. 1841). Postępowanie jest summaryczne, przez prosty akt, obejmujący żądanie i powody takowego i nie wymagający potrzeby zyskania odpowiedzi na audjencji przywieść się mogącej. Wyrok zapada za poprzedniem wysłuchaniem wniosków Prokuratora Królewskiego. Wyroki nie ulegają opozycji, zastrzeżenie to w projekcie art. 730, wyraźnie podane zostało, i tylko przez omyłkę jest opuszczone; skrócenie jednak postępowania, przez niedopuszczenie opozycji przeciw wyrokom zaocznym, w procesie subhastacyjnym, uorganizowanym nowszem prawem francuzkiem, wypływa jaśnie z art. 731 tegoż prawa, rachującym czas apelacji, od doręczenia wyroku obrońcy, kiedy przy dopuszczalności opozycji, termin ten aż do upływu czasu, w którym ta założona byćby mogła, byłby rachowany. Wyroki w przedmiocie obecnym, przed ich wykonaniem, obrońcom strony przeciwnej doręczone być winny, wyjąwszy przypadku w art. 718 przewidzianego, w którym bez poprzedniego doręczenia wyroku, spory o warunki wyprzedaży rozstrzygającego warunki takowe, ogłoszonemi zostają.

Co do zbiegu większej liczby wyprzedaży przymuszonych, w takowym trzy wypadki rozróżnić należy.

XXIV. 1. Gdy po dopełnieniu zajęcia, przepisaniu takowego hypotecznie, zgłasza się drugi zajmujący; ostatni w przypadku tym z powodu poprzedzającej go czynności, w drodze tylko interwencji, praw swych dopilnowywać jest w możności.

2. Gdy dwie nieruchomości, na wyprzedaż przymuszoną są wystawione, każda z osób interesowanych, aż do złożenia warunków wyprzedaży w biórze Pisarza, może żądać ich połączenia.

3. Gdy poprzednio zajęte dobra, połączone zostały z zajęciem późniejszem, sprzedaż ich łączna może być dokonana nawet po złożeniu warunków; z urzędu jednak wyrzekaną być nie może.

Gdy po zajęciu raz dokonanem, drugie nastąpi a popierający pierwszego zaniecha, drugi zajmujący, przez proste zawezwanie, może pierwszego pociągnąć o podstawienie siebie w prawo popierania wyprzedaży.

Oprócz tego wypadku, niedbalstwo, podstęp i zmowa popierającego z dłużnikiem, może upoważnić wszystkich wierzycieli hypotecznych, lub opatrzonych tytułem egzekucyjnym, do żądania podstawienia siebie w miejsce dotychczasowego popierającego.

Każdy nawet wierzyciel dłużnika będącego wierzycielem hypotecznym, na własności ulegającej przymuszonemu wywłaszczeniu, może dać w imieniu tegoż dłużnika podstawienie go w prawa popierającego, jeśli przy takowem jako interesent miał udział.

Popierający już tem samem dopuszcza się zaniedbania, gdy nie dopełnia prawem wskazanych czynności, w terminach oznaczonych.

XXV. Po wniesieniu do hypoteki, zajęcia nieważności obchodzą raczej wierzycieli hypotecznych nie zaś dłużnika, będąc na korzyść pierwszych przepisane, dla tego od tej chwili każdy z wierzycieli tych jest usprawiedliwiony w domaganiu podstawienia siebie w prawo popierania wyprzedaży.

XXVI. Poprzednio już wyjaśniliśmy, że przy korzystniejszem nawet położeniu nabywcy, w stosunku do prawa hypotecznego krajowego, może on być jeszcze narażony na utratę części dóbr mu zasądzonych; albowiem wyrok przysądzający, nie zapewnia mu jeszcze całości dóbr w zajęciu wymienionych; jakkolwiek przeto trzeci właściciel części dóbr w drodze sądowej sprzedanych prawa dochodzenia własności swej nie utraca; przecież korzystnem jeszcze być może oszczędzenie mu w przyszłości potrzeby użycia drogi petytoryjnej, przez zapewnienie możności w ciągu postępowania przy przymuszonej wyprzedaży czynienia na tejże drodze wyłączeń. Roszczący prawo do części dóbr zajmowanych, a będący w ich posiadaniu, z żądaniem swem oddalony być winien, przez Sąd bowiem Pokoju w prawach swych possessoryjnych, może być utrzymany. Żądanie wyłączenia przy złożeniu dowodów w biórze Pisarza, doręczyć należy w dniach ośmiu zajmującemu i dłużnikowi, a jeżeli ostatni nie ma ustanowionego obrońcy, w jego zamieszkaniu, przy przedłużeniu terminu, w miarę odległości jego zamieszkania od miejsca posiedzeń Sądu. Zawezwanie doręcza się równie pierwszemu z wierzycieli. Odłożenie wyprzedaży, wyjednać mogą osoby w tem interes mające, a szacunku zmniejszenie popierający, jako posługujący tylko za punkt wyjścia przy licytacji.

XXVII. Nieważność postępowania najczęściej przedstawiać są zwykli właściciele, wyzuwani z nieruchomości jako dłużnicy. Wedle art. 728 nowego prawa francuzkiego, nieważności nie przedstawione ostatecznie na trzy dni przed publikacją warunków, są następnie niedopuszczalne. Po wyrzeczonem unieważnieniu jednego ze środków postępowania, ulegają nieważności i następnie dokonane, rozpoczynają się zaś od czynności ostatniej ważnie spełnionej, licząc termina od wyroku zapadłego. Czynności unieważnione są bez znaczenia, tak co do formy, jako i co do ich osnowy; choćby przeto tytuł popierającego był nieważny, lub należność nim dochodzona zaspokojona, wady te nieskarzone ostatecznie na trzy dni przed ogłoszeniem warunków, nie przecinają dalszego postępowania. Samo z siebie się jednak rozumie, że dłużnik w tak oznaczonym czasie, wtedy tylko utraca prawo skarzenia dopuszczonej nieważności, gdy rzeczywiście i ważnie, jako postawiony w zwłoce, jest zawezwany.

Czynności dopełniane po ogłoszeniu warunków licytacji, skarzone być mogą najpóźniej na trzy dni przed przysądzeniem, — po unieważnieniu którejkolwiek bądź z tych czynności, całe postępowanie po publikacji warunków jest uchylone.

Podług art. 726 dawniejszego Kodeksu Postępowania, zapozew apelacyjny od wyroku, z którego dopełnione zostało zajęcie, w biórze Pisarza Trybunału winien być składany; wedle nowego prawa, apelacja może nie wpływać na przedsięwzięcie dalszego postępowania, stosownie tylko do art. 2213 K. C. ostatnie przysądzenie poprzedzić winna prawomocność wyroku egzekwowanego.

Apelacja.

XXVIII. Obok niedopuszczalności opozycji przeciw wyrokom w sporach incydentalnych zapadłym, prawo nowe francuzkie wyłączyło od apelacji przypadki przez nie wymienione art. 730 tegoż prawa, jakiemi są:

1° Sprawy o podstawienie w popieraniu przymuszonej wyprzedaży.
2° Wyroki nierozstrzygające sporów, ale będące tylko poświadczeniem dopełnionych czynności, jako to: ogłoszenie warunków i przysądzenie licytowanej nieruchomości.
3° Wyroki zapadłe po publikacji warunków.

Gdy jednak odwołanie drogą apelacji, jest prawem ogólnie dopuszczone, przepisy wyłączające apelację, w sposób ścisły i ograniczający tłomaczyć należy; i dla tego służyć ona winna od wyroków stanowiących połączenie wyprzedaży nieruchomości do jednego dłużnika należących, od wyroków co do wyłączeń od sprzedaży, lub stanowiących co do nieważności dopuszczonych przed publikacją warunków, przyjąć wreszcie należy, że i co do

osnowy warunków, jako obchodzących wszystkie osoby udział w postępowaniu mające, odwołanie ma miejsce. Art. 731 nowego prawa stanowi, że po upływie dni dziesięciu od doręczenia wyroku obrońcy, stronie osobiście lub w jej zamieszkaniu, apelacja nie ma miejsca. Podług art. 725, w przedmiocie wyłączenia od sprzedaży, pozew apelacyjny w zamieszkaniu powołanego winien być doręczony. Apelacja bez oczekiwania upływu dziesięciodniowego, bezzwłocznie po zapadłym wyroku, może być założona i ta zachodzi różnica od przepisu art. 499 K. P. S. Dzień ostatni liczy się do terminu dziesięcio-dniowego, tak jak to ma miejsce wedle art. 669, 763 K. P. S. przy proporcjonalnem rozdzieleniu i uporządkowaniu wierzycieli. Art. 731 nowego prawa zwiększający termin, w miarę odległości zamieszkania, nie jest w zastosowaniu go ograniczający, ale zachować go należy we wszystkich przypadkach, wymagających doręczenia w zamieszkaniu, albo w tych, gdzie doręczenie osobie jest wskazane. Pozew apelacyjny wymaga wszelkich form właściwych zapozwom, termin do stawienia się jest ośmiodniowy, z przedłużeniem go w miarę odległości miejsca, gdzie zapozew jest doręczony, od miejsca posiedzeń Sądu, odwołanie rozstrzygać mającego. Termin upłynąć winien dostatecznie dla wszystkich powołanych, między którymi, gdy idzie o wyłączenie z pod zajęcia pod nieważnością zawezwani być winni, popierający, dłużnik i pierwszy z porządku z wierzycieli hypotecznych. Prócz środków obrony, użytych w 181 instancji, żadne inne nowe dopuszczalne nie są. Wyrok połączenia z powodu niedopuszczalności opozycji miejsca niema. Apelacja pociąga za sobą skutki zawieszające, wyjąwszy, że ogłoszenie warunków licytacji, po nastąpionem rozstrzygnieniu wnoszonych nieważności, zawsze ma miejsce. Gdyby zniesione odwołanie zrządziło przeszkodę w przysądzeniu, termin oznaczający dzień takowego, ustanowi albo Sąd Apelacyjny, lub Sąd 181 instancji, na uczyniony w tym względzie wniosek, zawsze przecież popierający, zanim dalsze czynności przedsięwziąść zamierzy, doręczyć winien wyrok w drodze odwołania się zapadły. *(d. c. n.)*

GEOLOGJA

Z ZASTOSOWANIEM DO GRUNTÓW W POLSCE.

(Dalszy ciąg, obacz Nr. 147)

3. Grunta trzeciej formacji.

Odtąd Europa używała dość długo spokojności. Później pojawiły się jeszcze dwie wyspy, oraz częściowo kontynuowała się formacja gór poprzód narodzonych. W ogóle grunta trzeciej formacji rozciągają się powolnemi spadkami od podnóża gór ku morzu. Morza ustąpiły już ze znacznej części Europy i stały się głębszemi. Paryż wszelako i niektóre okolice Królestwa Polskiego, a mianowicie po wschodniej i zachodniej stronie gór S-to Krzyskich, były zalane wodami słonemi. Śladami walki wód morskich i rzecznych w tych okolicach są częste parowy powyrzynane przez ustępowanie coraz dalej morza. W tych gruntach znajdują się szczątki zwierząt, a mianowicie w środkowych pokładach znajdują się szczątki z rodzaju manifera. Grunta tej formacji dzielą się na trzy kategorje warstw.

A. Warstwy niższe, w których znajdują się następujące pokłady:

a) Wapień wód słodkich, dających kamień ciosowy, zawierający skamieniałości istot dziś żyjących w wodach słodkich i znaczną ilość lignitów.

b) Glinka garncarska (argile plastique), która skoro jest białą, nazywa się fajansową, jeżeli zaś po wypaleniu staje się czerwoną, mieści w sobie części żelazne i jest używaną na garnki i cegły. W pokładach tych pojawiają się pudyngi krzemionki wapienia, wyborne na kamienie młyńskie. Znajdują się one szczególniej około Mniowa w Opoczyńskiem.

c) Gyps marglasty ze skamieniałościami manifera.

d) Piasek morski, w którym widać cząstki ostryg i ryb.

D otej formacji należy glina garncarska od Dobrzynia do Zakroczymia po prawej stronie Wisły, a od Dobrzynia do Ciechanowca po lewej, rędziny Proszowskie obfitujące w glinę krakowską białą, glinka fajansowa Ćmielowska, wapień grubo-ziarnisty, ciągnący się od Biłgoraja do Zakluczyna, ruda grochowcowa brunatna, i czerwona około Buska i Staszowa. Pod koniec tej formacji geologowie naznaczają dziesiąty poród gór europejskich, z którego powstały Sardynja i Korsyka.

B. Warstwy średnie (molasses) liczą dwa pokłady.

a) Piaskowiec trzeciej formacji średni.

b) Krzemionka wapna (meulière).

W warstwach średnich trzeciej formacji widać ślady skamieniałości manifera i różnych mieszkańców wód słodkich żyjących dotąd. Ze zwierząt znajdują się: nosorożce, koń wodny, hijena, pewne rodzaje małpy, dziś już nieznane. Tu znajdują się ławice lignitów i torfów, pomiędy któremi widzieć można szczątki drzew palmowych. Formacja ta zakończyła się 11 porodem gór w Europie, jako to: Zachodnich Alp i Półwyspu Skandynawskiego, któren mówiłem już, codziennie się podnosi. Być może, że płaskowzgórze Waldajskie w tej epoce wystąpiło nad poziom morza.

C. Warstwy górne trzeciej formacji, pomiędzy któremi widać pokłady i żyły trarchitow i bazaltów, przerzynające poprzedzierane pokłady wcześniejszej formacji i wydobywające się na powierzchnię ziemi. Warstwy te składają się z trzech pokładów:

a) Iły.

b) Torfy.

c) Piasek rzeczny.

W warstwach górnych trzeciej formacji mieści się dużo torfów, powstałych z roślin istniejących w naszych okolicach, muszli rzecznych i zwierząt, jakie wówczas zamieszkiwały Europę, np. hijena, niedźwiedź górski (ours de caverne), słoń kudłaty, nosorożec, koń rzeczny i t. d., których gatunki istnieją, lecz zdrobniały. W pokładach tej formacji znajdują się zbiorniki wody słodkiej, mało minerałów, wyjąwszy nad brzegami morza. Tu należą brzegi Pilicy, Piaski Opoczyńskie i Radomskie, brzegi Wisły od Warki do Warszawy, piaski podlaskie, Kromołowskie w Galicji i na Litwie.

4. Grunta napływowe czyli popotopowe.

Katastrofa zakończająca formację gruntów trzeciej formacji, dwunasta z porządku, dała początek głównemu łańcuchowi Alp i wpłynęła na zmianę geologiczną całej Europy, a może i całego świata. Zdaje się, że w skutek tego ogólnego wstrząśnienia, Europa rozdzielilila się na dwa ścieki, jeden sprowadzający wody rzeczne do Atlantyku, morza północnego i Baltyckiego, a drugi sprowadzający wody rzeczne do morza Środziemnego i Czarnenego. Morza wstrząsnęły się w swoich łożyskach i wyleciały ze swych posad, a pędzone w różne strony przez nowy poród głównego pasma gór europejskich, powyrzynały głębokie wąwozy, przejścia swoje naznaczyły porozrzucanemi na powierzchni ziemi urwiskami skał granitowych lub bazaltowych. Niektórzy geologowie kataklizm ten uważają za potop ogólny świata, któren opisuje pismo święte. Większość zaś geologów pod koniec zeszłego wieku zaprzeczała podaniom pisma świętego [1]), które to podanie utrzymuje się nawet i w tradycjach innych religij. Dwie okoliczności brano za powód zaprzeczenia: 1⁰ Że człowiek nie istniał przed dwunastym porodem gór i jest zwierzęciem popotopowem, a zatem wytępienie rodu ludzkiego nie mogło nastąpić w skutek tego kataklizmu, a późniejszego potopu geologja już nam nie podaje; 2⁰ że kataklizm, którego ślady zaświadcza geodezja, pochodził z przerzucenia mórz z miejsca na miejsce, a nie zaś z deszczów ulewnych. Lecz powody te nie są wcale dostateczne, aby mogły osłabiać powagę tradycij biblijnych. Co do pierwszego wiadomo nam, że rozejście się potomków Noego nastąpiło dopiero po potopie i że poprzednio sama tylko Azja zamieszkałą być miała, a zatem nic dziwnego, że w Europie i Ameryce, w których dotąd robiono jakieś poszukiwania geologiczne, nie znaleziono wcale albo bardzo mało skieletów człowieka przedpotopowego. Co do 2⁰ geologja zaświadczając tylko same odepchnięcie morza od podnóża gór, nie zaprzecza jeszcze możebności ulewnych deszczów przez 40 dni i 40 nocy. Jeżeli przy pojedynczem objawieniu się ognia wulkanicznego w całej okolicy podnosi się stopień temperatury, i jak to już powiedziałem czuje się parność, nic więc nie powinno być dziwnego, że przy tak wielkiej katastrofie wydobywające się z łona ziemi gorąco, mogło wielką część wody odparować, zkąd powstałyby deszcze. Przypatrzmy się teraz czyli w Polsce są jakie ślady kataklizmu potopowego. U nas przejście morza z dawnych łożysk do nowych również jak w innych krajach Europy jest bardzo widocznem; w kilku kierunkach, w których nurt odepchniętego morza od gór Karpackich był najgwałtowniejszym, pozostały szlaki, czyli drogi zawalone urwiskami granitowemi. Jeden z takowych idzie w kierunku od Krakowa do Korczyna, drugi od Krakowa do Włodzisławia. Trzeci prąd morza wychodził z Karpat, szedł przez Rzeszów, Sandomierz, Zawichost, Opatów, Nową Słupią i oparł się o góry S-to Krzyskie. Czwarty prąd wychodził z Karpat południowych, kierował się przez Galicję, Krasnystaw, Lublin, Markuszów, Podlaskie i zniknął na Litwie. Piąty, zdaje się, wychodził z S-to Krzyskich gór, przebiegł Radom, Nowe Miasto nad Pilicą osłabł za Warszawą. Szósty wyszedł z gór Tarnowieckich w kierunku Kępna, Ostrzeszowa, Ostrowa i zniknął w bagnach Warty. Główną cechą gruntów popotopowych są:

A. Torfy złożone z roślin obecnie wegetujących w naszym kraju. Do torfów należą grunta około Oleśnicy, Korczyna, Wolbromia, w Krakowskiem, około Nowego targu w Karpatach, pod Sierakowem za Pragą, pod Praszkami w Kaliskiem, wzdłuż Noteci, Baryczy, Prosny, Obry, Neru, Bzury w Augustowskiem, na Litwie i nad Prypciem. Pomiędzy warstwami torfów znachodzą się małe ławice rudy żelaznej darnistej w Kaliskiem, pod Sochaczewem i Garwolinem wzdłuż Liwca.

B. Warstwy ilaste pojawiają się pod Warszawą, Płońskiem, Sochaczewem, Czerskiem, również pomięszane z piaskiem morskim są obfite na Pomorzu i Żuławach. Dzisiejszy Frischnerung powstał z wyrzucania przez morze piasków tak wysoko, że wał ten oddzielający odnogę Frischhaff od Baltyku wznosi się 60 stóp nad poziom morza.

Od czasów potopu pojawiły się jeszcze niektóre nowe wulkany, z których jedne już wygasły, drugie jeszcze płoną. Takiemi są: Etna, Strombola, Wezuwiusz, Hekla, i t. d. i stanowią 13-ty poród gór. Tu jeszcze dodać wypada, że ciągle pod oczami naszemi ziemia, lubo bardzo zwolna, odbywa nowe przemiany, tak przez nowe napływy jak przybywające warstwy torfów, wolne wydęcia się gruntów, w końcu trzęsienia ziemi. Słyszymy o tych ostatnich we Włoszech, w Algierze, w Gwadalupie. Zdaje się że i Polska niedawno była teatrem takich wstrząśnień. Mówiłem już powyżej o podnoszeniu się półwyspu Skandynawskiego i o przerwanej komunikacji żeglowej na Gople. Tutaj dodać jeszcze winienem, że nie samo podnoszenie się gruntów popotopowych mogło być przyczyną przerwania tej żeglugi; lecz może i trzesięnie ziemi do tego się przyłączyło. Krzyżanowski Adrjan powiada, jakoby w tej okolicy było gminne podanie, które utrzymuje, że droga żeglowa przez Kujawy przerwaną została przez jakiś nadzwyczajny wypadek. Jakiby był ten nadzwyczajny wypadek? Podnoszące się torfy coraz wyżej niewypchnęłyby gwałtownie wody z łożyska i naraz nie przecięły komunikacji. Gwałtowne wszelako to wypchnięcie wody dało początek odnodze morskiej, do której wpada Nogat, zwany po niemiecku Frisch-haff (świeża czyli nowa odnoga). Kasper Henneberger w dziele: von alten Preussen, pojawienie się tej odnogi podobno przypisuje burzy, jaka przez 12 lat miała panować na brzegach morza Baltyckiego w XI czyli XII wieku. Nie byłoby więc wcale niepodobną rzeczą, aby okropność tej burzy została powiększoną przez trzęsienie ziemi w okolicy Kruświcy, i że od tego czasu miasto to przestało być portowem.

Nieodgadnionem jest dla rozumu ludzkiego to zapytanie, czyli ród ludzki zostawionym zostanie w spokojnem używaniu ziemi, lub też Opatrzność wytępi go nową jaką katastrofą ogólną. Wszelako myśl końca mimowolnie nasuwa się do umysłu badacza, a przepowiednia sądu ostatecznego zdaje się utwierdzać to mniemanie, że pojawienie się rodu ludzkiego na naszym planecie jak miało swój początek, tak mieć będzie i swój koniec. Koniec ten prawdopodobniej i zgodnie z pismem św. nastąpi przez ogólne trzęsienie ziemi i fenomena wulkaniczne, a nie zaś przez zupełne zastygnienie ziemi. Stygnienie naszego planety jest bardzo powolnem i od historycznych czasów nic jeszcze nie postąpiło: Zdaje się, że potrzeba 30,000-tu lat, aby ziemia ostygła na $\frac{1}{2}$ stopnia.

Rekapitulując wszystko co się dotąd powiedziało o przemianach odbytych na skorupie ziemi, widzimy, że podstawą albo raczej skieletem tej skorupy są skały granitowe. Wewnątrz tego skieletu płonie ogień życia, a po wierzchu tworzyła się powłoka, której włukna podzieliliśmy na 4-y formacje: przechodową, drugą, trzecią i popotopową. W epokach pierwszej, drugiej i trzeciej formacji osadzały się grunta ciągle następującym porządkiem: piaskowiec, wapień, glina czyli iły. Porządek ten był często przerywanym nowemi porodami gór, których wydobywające się na wierzch skały dostarczały do dalszej budowy nowego piasku, wapna i gliny. Formujące się coraz nowe pokłady były kolebką i cmentarzem dla rozlicznych istot, zaludniających ziemię w różnych epokach.

Nauka trudniąca się opisaniem szczątków pokoleń pogrzebanych w różnych epokach formowania się skorupy ziemi, nazywa się paleontologją i jest najlepszą metryką zaświadczającą wiek każdej warstwy, albowiem oprócz skał przechodowych czyli metamorficznych, we wszystkich inszych widzimy też samą budowę i tenże sam skład cząstek: piasek, wapno i glinę, mające też same własności chemiczne bez względu na epokę formacji. Twardość skał nie jest najmniejszą wskazówką starości, bo widzimy, że nawet granity jedne są twarde, a drugie się rozsypują od powietrza. Najwydatniejsza zatem różnica jednego gruntu od drugiego, zasadza się na coraz to nowych pokoleniach zamieszkujących ziemię. Chcący zatem rozpoznać geognostyczny skład i formację jakiej okolicy, zaopatrzyć się winien, jak można w najbogatszy zbiór rycin, przedstawiających formę różnych przedpotopowych utworów. Takowe zbiory posłużą mu do naznaczenia epoki porodu warstw. Nadto powinien on mieć przy sobie pewną ilość kwasu siarczanego lub jakiego inszego a taniego; kwasy te posłużą mu do oznaczenia chemicznej natury gruntu.

Kwarc powstały z pokruszonych kryształów jest szorstki w dotknięciu, ziarnka ma twarde. Jeżeli ziarnka te w skutek przenoszenia się nie zostały obszlufowanemi po brzegach, rysują szkło. Piasek kwarcowy czysty nie brudzi wody, nie zarabia się z nią na ciasto, opada szybko na spód; z kwasem żadnym się nie burzy.

Wapień. Główną jego cechą jest, że burzy się z kwasami i ta okoliczność już jest dostateczną do wyśledzenia wapiennego pochodzenia skały.

Węgle palą się na ogniu, wydają mniej lub więcej mocny zapach siarki, wreszcie są bardzo łatwe do rozpoznania na oko.

Glina czyli *Iły* zarabia się bardzo łatwo z wodą na jednostajne ciasto i zachowuje formę jaka im się nadała, brudzą i farbują wodę, z kwasami się nie burzą, są miękkie w dotknięciu, przylegają do języka, mają właściwy lubo słaby zapach.

W końcu rekognoskujący winien mieć przy sobie jakiego roztropnego człowieka, mieszkającego w okolicy i trudniącego się rolnictwem lub wydobywaniem kamieni i kruszców. Przewodnik ten będzie mógł go oświecić, jaki jest właściwy pokład gruntu i w jakim pokład takowy idzie kierunku. Z takim zapasem rekognoskujący winien przebiegać okolicę wzdłuż i wszerz, od szczytu gór do ich podnóża czyli podstawy. Podstawą góry nazywają się warstwy gruntu poziome lub prawie poziome, nad któremi, zdaje się, wznosi się góra złożona z warstw pochyłych, lub prawie prostopadłych. Linja przecięcia się warstw pionowych z poziomemi nazywa się spodem góry. Aby sobie wytłomaczyć to przejście warstw z jednego położenia do drugiego, weźmy jakie naczynie szerokie i napełnijmy je wodą mętną. Woda ta po pewnym czasie złoży na spodzie naczynia osady w kształcie warstw poziomych. Jeżeli zwolna zlejemy wodę lub takową odparujemy, zobaczymy, że osady będą zamknięte w środku wystających brzegów naczynia, a przebiwszy w pokładach otwór aż do dna naczynia, zobaczymy, że pokłady najcięższe osiadły na dnie naczynia, a lżejsze na wierzchu.

Jeżeli po tem pierwszem doświadczeniu przypuścimy, że naczynie składało się z tektury lub blachy giąć się dającej i zegniemy tak dno jak i ściany naczynia, zobaczymy, że warstwy osadu, które miały położenie poziome, wezmą położenie ukośne tworząc w środku kotlinę. Wypełnijmy kotlinę na nowo wodą mętną, a formować się będą nowe osady. Odparujmy takową wodę, zobaczymy na dnie kotliny nowe warstwy horyzontalne, których ciężkie pokłady będą zagrzebane u spodu i niewidzialne dla oka, a lekkie będą u wierzchu.

Tak postępując coraz dalej, możemy nabyć wyobrażenia o różnych perjodach formacji gór i przyjść do następujących wniosków: 1⁰ że wszystkie pokłady mające położenie równoległe pomiędzy sobą, należą do tejże samej epoki formacji góry; 2⁰ że jeżeli na powierzchni góry brakuje jednego lub więcej z pokładów, jakie stanowią skorupę ziemi i jakie powyżej wyliczyłem, to dowodzi, że na początku formacji brakujących pokładów odbył się poród gór, a brakujące pokłady osadziły się na dnie kotliny i pokryte zostały późniejszemi lżejszemi pokładami; 3⁰ że jeżeli pokłady porozrywane zostały w różnych kierunkach i utworzyły groty lub żyły wypełnione bądź wodą, bądź naciekami kruszcowemi, bądź stalagnitami, szczeliny te powstały w skutek wulkanicznych rewolucij; 4⁰ w końcu, że jeżeli pokłady zostały porozrywanemi z góry na dół w kierunkach mniej więcej do siebie równoległych i tworzą wąwozy, w których znajdują się potoki lub odłamki skał i piasek kwarcowy, to dowodzi, że podarcie to skał ma początek neptuniczny, to jest, powstało w skutek odsuwania się wody od miejsc, w których góra odbyła swój poród lub nowy perjod wzrostu.

Zdarza się często, że blisko szczytu gór na miejscach bardzo wyniosłych, otoczonych skałami starej formacji, znajdują się grunta ostatniej formacji, jako to: torfy i lignity, jak to ma miejsce w dolinie Nowotargskiej w Galicji. To nie dowodzi jeszcze, aby podstawa tych skał miała być nowej formacji, lecz że w skutek wstrząśnień wulkanicznych poformowały się kotliny, z których woda niema żadnego odpływu, lub muły, tam więc musiała składać swoje osady, które dotrwały aż do formacji popotopowej. Czasami kotliny te mieszczą w sobie jeziora czystej wody, np. Morskie oko w Karpatach, o którem tradycja gminna powiada, że jest bezdennem, że komunikuje spodem z morzem Czarnem, że powierzchnią jego ulega burzom współczesnym morzu Czarnemu, że widziano na niem szczątki rozbitych okrętów. Podania o gusłach, czarach, ukrytych skarbach Morskiego oka, mogą mieć dla podrużującego pewne znaczenie mytologiczne dawnych podań słowiańskich, ale baśnie o komunikacji z morzem Czarnem są zupełnie bez sensu. Gdyby komunikacja ta istniała, potrzeba, by powierzchnia Morskiego oka i morza Czarnego na mocy praw o rurkach współkujących, były na tejże samej wysokości, co jest wyraźnem niepodobieństwem. U podnóża Karpat i daleko niżej niż Morskie oko mają swe źródła Wisła i Dniepr. Pierwsza rzeka wpada do morza Baltyckiego a druga do Czarnego. Ztąd oczywistą jest rzeczą, że dwa te morza niżej są położone, aniżeli źródła rzek, a tem bardziej nie mogą się znajdować na wysokości Morskiego oka.

Co się tycze współczesności burz na morzu Czarnem i Morskiem oku, to pamiętać należy, że burze powstałe na morzu w skutek wiatrów, odbywają się tylko na powierzchni wody i nie mogłyby spodem komunikować się aż z Morskiem okiem, tem mniej, że widzimy, iż burze morskie nie są dostępnemi nawet nadmorskim portom, zasłonionym od wiatrów. Nie zwiedzałem Morskiego oka, lecz mogę zapewnić z wielkiem podobieństwem do prawdy, że tam kiedyś był krater wulkaniczny, który wypełniony został lawą od dawna już ostygłą. Owe burze na Morskiem oku mogą pochodzić z rewolucij wulkanicznych odbywających się na dnie krateru. Doświadczenia nad temi burzami odbyte z termometrem, pokazałyby nam zapewnie, że woda wydobywająca się z głębi jest cieplejszą od wody będącej na powierzchni. *(d. c. n.)*

Ogólna przestrzeń państwa Rosyjskiego podług ostatnich obliczeń.

Rozmierzyć i oznaczyć przestrzeń Państwa Rosyjskiego, rozpostartego w trzech częściach świata, nie jest rzeczą łatwą. Należy tu oznaczyć przeszło $\frac{1}{7}$ część całej przestrzeni lądu stałego na kuli ziemskiej, czyli dwukrotnie wziętą, przestrzeń całej Europy, a czterykrotnie przestrzeń wszystkich państw Europejskich, bez Rosji. Nie trzeba się więc dziwić, że zadanie, na które państwa Europy po szczególe i połączonemi siłami zużyły setki lat, nieosiągnąwszy zupełnie dokładnego rezultatu, pozostaje dotychczas jeszcze w Rosji nie rozstrzygniętem, mimo wszelkich usiłowań rządu. Jednostajnego i ogólnego pomiaru całej ziemi rosyjskiej dotychczas niema, i zapewne długo jeszcze nie będzie.

Dla oznaczenia ogółowej przestrzeni Rosji przedsiębrano rozmaitemi czasy rozliczne sposoby. Najdawniejszym z tych sposobów były pomiary, istniejące przed Rusią Piotrowską, za pomocą wytykania linij. W wieku XVIII pomiary znacznie postąpiły i wydały rezultaty w 31 gubernjach Rosji Europejskiej, że jednak większa część Cesarstwa pozostawała niepomierzoną, przeto nie było można opierać na skazówkach pomiarowych jakichbądź wniosków. Drugi sposób przemierzenia przedstawia zdejmowanie planów, dokonywane różnemi czasy i służące za podstawę do wydawania map ogólnych i specjalnych Rosji, podług których niejednokrotnie probowano oznaczyć powierzchnię oddzielnych części i całego państwa. Nie zastanawiając się nad obliczeniami specjalnemi, dokonanemi rozmaitemi czasy dla oddzielnych części państwa, gubernij i powiatów, wspomnimy tu tylko o obliczeniach ogółowych. Do tych należy pierwsze obliczenie, dokonane w roku 1786 przez akademika Krafta, nie mające teraz żadnego znaczenia, tak z powodu nieokreślenia wówczas granic wewnętrznych i zewnętrznych, jak i z powodu błędności użytych wówczas do tej roboty map. Drugie obliczenie dokonane było w roku 1833 przez p. Ziernow, pod kierunkiem profesora (obecnie akademika) Perewoszczykowa, podług mapy pocztowej wydanej 1827 roku, oraz mapy jeneralnej, wydanej przez sztab jeneralny w roku 1825.

Trzecie obliczenie uskutecznione było roku 1844 (sposobem jeometrycznym) pod kierunkiem akademji nauk przez astronoma Schwejcera, na zasadzie tylko co wówczas ukończonej mapy Szuberta, z 50 sekcij składającej się, a dopełnione przez akademika Keppena, podług różnych (niekiedy bardzo wątpliwych) wiadomości.— Niedostateczność tego obliczenia skłonila akademją, w roku 1856, do przedsięwzięcia nowego obliczenia powiatami, na zasadzie najlepszych map istniejących, i poruczenia tej pracy także p. Szwejcerowi. To ostatnie obliczenie (ukończone w r. 1858) dokonane zostało przez p. Szwejcera sposobem planimetrycznym, z całą możliwą troskliwością, i ma tylko brak jeden, to jest niezupełność lub niedokładność dostarczonych mu do tej pracy map. Od roku 1858 materjały do ścisłego oznaczenia przestrzeni Rosji znacznie się polepszyły: popierwsze, ważnemi poprawkami, wniesionemi na mapy Sybirskie na zasadzie najnowszych wypraw; powtóre oznaczeniem wielkiej liczby punktów astronomicznych przez dwie ekspedycje, wyprawione do kraju Zawołżsko-Uralskiego, stanowiącego dotychczas najsłabszą stronę map rosyjskich; i potrzecie, dokonywaniem szczegółowego wojenno-topograficznego pomiaru, który posłużył do dokładnego oznaczenia przestrzeni 32 gubernij.

Komitet centralny statystyczny, przystąpiwszy w roku bieżącym do wydania opracowanych przez siebie statystycznych tablic Cesarstwa za r. 1858, zmuszony był między innemi zająć się i zbadaniem przestrzeni. Dla tego sprawdziwszy krytycznie wszelkie dane jakie miał do swego rozporządzenia, wyłączywszy troskliwie wszystkie oznaczone wewnętrzne powierzchnie wodne, ułożył zupełną tablicę przestrzeni *wszystkich powiatów i gubernij,* podług najlepszych źródeł, przyjąwszy za zasadę głównie obliczenia planimetryczne p. Szwejcera, oraz wypadki ostatniego szczegółowego pomiaru wojenno-topograficznego. Ogólne rezultaty tego obliczania *powiatami,* dające cyfry przestrzeni całego państwa i większych działów administracyjnych nie są bez interesu dla publiczności, i dla tego podanie ich nie będzie zbytecznem.

Najwięcej trudności przedstawiało obliczenie przestrzeni Syberji, zawierającej wiele części, zbadanych nadzwyczaj powierzchownie. Oprócz tego w Syberji zaszły zmiany administracyjne, które, poprzednie dość wątpliwe wyliczenia p. Szwejcera, zrobiły jeszcze wątpliwszemi. Granice nowo utworzonych obwodów Amurskiego i Nadmorskiego, do składu których weszła także i część dawniejszych posiadłości rosyjskich, stanowczo jeszcze nie są znane i określają się głównie łańcuchami gór, oznaczonych na mapach dość dowolnie. [1]) Niemniej wątpliwemi są granice stepu Kirgizkiego. Wszystko to razem utrudniało nadzwyczajnie ogólne obliczenie przestrzeni Cesarstwa i wprowadziło do takowego kilka cyfr przybliżonych i niezbyt dokłanych, jak naprzykład co do okręgów amurskiego i nadmorskiego. Również trudnem było oznaczenie przestrzeni rozmaitych dzielnic administracyjnych Kaukazu, a szczególniej też pasa zajmowanego w części przez wojsko linjowe Kaukazkie, a w części przez nawpół-ukorzonych lub niedawno co podbitych górali. Do ogólnej przestrzeni Cesarstwa nie są wliczone posiadłości kompanji Rosyjsko-Amerykańskiej z wyspami: Sitchą, Admiralicyjną, Bobrową, Kuprejanowa i Rewilja-Dżigedo (podług Szwejcera 1,161,403 wiorst kw., czyli 24,209,7 mil kw.) po pierwsze dla tego, że przestrzeń tych ziem oznaczona jest tylko w przybliżeniu podług mapy handlowej, powtóre, że rzeczywista władza kompanji, podług doniesień jej samej za rok 1860, rozciąga się tylko na nader nieliczne punkta nadbrzeżne i na jeden półwysep Alaskę, gdy tymczasem cała reszta przestrzeni zajęta jest przez plemiona niezawisłe; — i potrzecie, dla tego, że przywilej kompanji, przedłużony w roku 1840 znowu na lat 20, nadaje kompanji prawo zarządu i administracji kraju, tak iż posiadłości jej, do roku 1861 zajmują względem rządu takie stanowisko, jakie niedawno jeszcze zajmowały prezydentury Wschodnio-Indyjskie względem rządu Anielskiego. Nie wliczoną jest także przestrzeń morza Kaspijskiego i Aralskiego (407,075 wiorst kw. czyli 8,413,15 mil kw. i 61,322 wiorst kw. czyli 1,267,38 mil kw.) które jakkolwiek znajdują się prawie zupełnie w posiadaniu Rosji, ale mimo to, ściśle rzeczy biorąc, nie mogą być zaliczone do ogólnej przestrzeni, gdyż brzegi ich należą także w części i do innych państw.

Ogólna cyfra przestrzeni całego Cesarstwa Rosyjskiego oznaczoną jest przez komitet w sposób następujący:

Rosja Europejska z powiatami zauralskiemi gubernij Permskiej i Orenburgskiej oraz wyspami Nowej Ziemli, lecz bez guberaji Stawropolskiej i ziemi Czarnomorskiego wojska kozaków, wiorst kw. 4,363,031,6 czyli mil kw. 90,134,53.

Namiestnictwo Kaukazkie wraz z nowo podbitemi ziemiami górali 388,713,6 wiorst kw., czyli 8,033,78 mil.

Syberja z wyspami, krajem Amurskim i Sachalinem, lecz bez części zauralskich gubernij Orenburgskiej i Permskiej, 12,702,746 wiorst kw. czyli 262,745,97 mil kw.

Królestwo Polskie 109,244 wiorst kw. czyli mil 2,257,81.

Wielkie Księstwo Finlandzkie 330,000 wiorst, albo 6,870 mil kw.

Ogółem [2]) 17,893,735 wiorst kw. czyli mil kw. 370,042,09.

W cyfrze tej zawiera się powierzchnia wód wewnętrznych (a w ich liczbie i morza Azowskiego) stanowiących w ogóle 154,051 wiorst

[1]) W skład obwodu Amurskiego weszły wszystkie ziemie między łańcuchem gór Stanowych i lewym brzegiem Amuru, od Strielki (połączenia się Szilki z Arguną) do ujścia Ussuri, co stanowi około $\frac{3}{5}$ całej przestrzeni między grzbietem gór Stanowych i lewym brzegiem Amuru, oznaczonej przez p. Szwejeera na 413,649 wiorst kw. czyli na 8,549 mil kw. Dokładnego określenia granicy pomiędzy tym obwodem a sąsiednim nadmorskim, dotychczas jeszcze nie ma, z powodu wątpliwych o tamecznych okolicach wiadomości. Do składu obwodu nadmorskiego weszło mniej więcej $\frac{2}{5}$ wyżej wspomnionej przestrzeni. Z ilości tej, część powiatu Jakutskiego, wyłączona już z przestrzeni tegoż powiatu, tworzy teraźniejszy okręg Udski. Reszta składa się z nowo nabytych teritoriów i tworzy okręg Nikołajewski. Oba okręgi razem mają 165,458 wiorst kw. czyli 3,41960 mil kw. Dalej do składu obwodu nadmorskiego wchodzą: okręg ochocki z obwodu jakuckiego, 179,363 wiorst kw., czyli 3,707 mil kw. i dawniejszy obwód Kamczacki z oddziałem Anadyrskim (obecnie okręgi Giżygiński i Petropawłowski) razem 1,060,062 wiorst kw. czyli 21,908,90 mil kw.; wyspy morza Kamczackiego 13,026 wiorst kw., czyli 269,3 mil. kw.— Nowo nabyta przestrzeń między ujściem Amuru i jeziorem Kuzi 8,252 mil kw. czyli 170,5 mil kw., przestrzeń na południe od Amuru do posterunku Konstantynowskiego 52,285 w. kw. czyli 1,080,7 mil kw.; wyspa w. Szantar 1,646 wiorst kw. czyli 35 mil kw.; wyspa Sachalin, cała 58,094 wiorst kw. czyli 1,200,7 mil. kw., i wreszcie nieokreślona przestrzeń na południe od posterunku Konstantynowskiego, między Ussuri i morzem Japońskiem—do 96,000 wiorst kw., czyli prawie 2,000 mil kw.

[2]) Z częściami wyłączonemi, t. j. z posiadłościami kompanii Rosyjsko-Amerykańskiej i z powierzchniami mórz Kaspijskiego i Aralskiego, teritorium Rosyjskie ma w okrągłej cyfrze 19,500,000 wiorst kw. czyli 404,000 mil. kw.

kw. czyli 3,182 mil kw. Wody wewnętrzne (jeziora, limany i t. p.) oznaczone są o ile można najściślej i zawierają przeszło 25 wiorst kwadratowych, czyli 0,50 mil kwadrat [3]).

Podług części świata, przestrzeń ta rozkłada się w sposób następujący. Na Kaukazie granica przeniesioną jest na Kubań i Terek, z zaliczeniem gubernji Czarnomorskiej i ziemi wojska Czarnomorskiego do Europy. Na Uralu za granicę należy uważać linję oddzielającą powiaty Werchoturski, Kamyszłowski, Irbitski, Jekaterinburgski i Szadrinski od reszty gubernji Permskiej, chociaż pod względem powiatu Jekaterinburgskiego i to nie będzie zupełnie dokładnem, gdyż część jego leży na zachód od łańcucha gór Uralskich. Powiaty te stanowią 119,846 wiorst, czyli 2,374 mil kwadratowych. W gubernji Orenburgskiej powiat Czelabinski i część większa Troickiego i Wierchnieuralskiego, oraz cała część oddzielna ziemi wojska kozaków Orenburgskich, leży za Uralem. Przestrzeń tych części, biorąc powiaty Troicki i Wierchnieuralski w całym składzie, w zamian niejako za zauralską część powiatu Orenburgskiego, wynosi 126,053 wiorst kw. czyli mil 2,605. Biorąc na uwagę wszystkie te poprawki, powierzchnia Rosji, podług części świata, rozdzieloną jest następnie:

	wiorst kw.	mil kwad.
Rosja Europejska	4,236,410	87,620
Królestwo Polskie	109,244	2,257
Finlandja	330,000	6,870
Razem w Europie	4,675,654	96,747
Syberja	12,948,644	267,724
Kaukaz	269,435	6,569
Razem w Azji	13,218,079	273,293
Ogółem	wiorst k. 17,894,733.	m.k. 370,040.

[3]) Liczba jezior oznaczonych dochodzi do 159. Wyspy na niektórych z tych jezior są obliczone osobno i włączone do przestrzeni.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 47 do rs. 1 kop. 53¼, za garniec od kop. 48 do 50.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 15 lipca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86
6ta „ „	—	95 7/8
Obligacje Skarbowe 4%	—	83
Listy zastawne 4%	—	87 5/8
Bilety Banku Polskiego	—	87 1/4
Weksle na Warszawę	—	87 1/8
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	96 3/4
„ Londyn 3 miesięczny	—	621 3/4
„ Paryż 2 „	—	80
„ Hamburg 2 „	—	151
„ Wiedeń 2 „	—	79
Żyto na targu	—	52 1/4
„ na dostawę późniejszą	—	50 5/8
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 50
Akcje kredytu ruchomego		828

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 lipca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	83	92	66
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	12 1/2	15	10 1/2
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
dito 500		89	50	89	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		—	—	74	—
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	102	60	102	45
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	97 1/2	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ . . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	81	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 16 2/3
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 3 5/8

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg Pociągów Osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej jest następujący:

I. Z Warszawy:

a) Pospieszny (sznelcug), wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 3 po południu).

b) Osobowy, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Kutnie o godz. 3 m. 15 po południu, w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem.

(Pociąg ten nazajutrz z rana idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30).

c) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

II. Do Warszawy:

a) Pospieszny (sznelcug), z Granicy wychodzi o godz. 12 m. 55 z południa, z Sosnowców o godz. 2 po południu, a z Łowicza o godz. 7 m. 15 wieczorem i staje w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

b) Osobowy, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, z Kutna zaś o godz. 12 m. 20 z południa i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 5 z południa.

Osoby jadące tym pociągiem od Granicy lub Sosnowców, przesiadają się w Skierniewicach na pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z tej stacji do Kutna o godz. 5 z południa, gdzie staje o godz. 8 wieczorem.

c) Osobowo-towarowy, wychodzi z Kutna o godz. 6 m. 30 rano, staje w Skierniewicach o godz. 9 m. 30 z rana, gdzie osoby nim jadące w dalszą ku Granicy lub Sosnowcom podróż, przesiadają się na pociąg osobowy z Warszawy, o godz. 10 m. 45 z rana wychodzący *(patrz punkt I. lit. b.).*

III. Z Łowicza do Warszawy:

Bezpośrednio jeden tylko Pociąg Osobowo-towarowy wychodzi o godz. 6 m. 45 z rana, i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3622) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w rozpoczęciu na dniu dzisiejszym to jest 3 (15) b. m. i r. ciągnienia 3 klasy 4 Oddziału Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki znaczniejsze wygrane padły jak następuje:

Rs. 10,000 na N. 17,576 po rs. 1000, na Nr. 6,752 i 12,422 po rs. 500, na N. 14,057 i 25,373, dalsze ciągnienie odbywać się będzie dnia następnego 4 (16) b. m. od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1862 r.

Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Dworu, J. Sztek.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 3494) *Urząd Pocztowy Gubernialny w Suwałkach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w miesiącu Grudniu r. z., zaginęła pieczęć Urzędu tutejszego z napisem „Сувалкская Губернская Почтовая Контора пріемъ просьбой Коррес понденции" z dawnym Orłem, którą to obecnie Urząd Pocztowy uważa za wyszłą z użytku, jednakże ktoby o takowej powziął wiadomość gdzie się znajduje, zechce zawiadomić Urząd tutejszy.

Suwałki d. 17 (29) Czerwca 1862 r.
(3) Naczelnik, Deliński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3618) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Konstancji z Szarnieckich pierwszego ślubu Szczanieckiej powtórnego Grabskiej, co do wpisu w dziale IV. pod Nr. 4 na dobrach Zagurzyn z Okręgu Kaliskiego zapisanego, zajmującego miejsce jej służące do dalszej dyspozycji sumą wyrównywającą pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego też dobra ciążącej po jej spłaceniu i co do wierzytelności rs. 405 pod Nr. 5 w dziale IV. na tychże dobrach lokowanej.

2. Andrzeja Zejdlitz co do sum: a) rs. 4500 pod Nr. 15; b) rs. 900 pod Nr. 16, obydwóch na dobrach Parcice i c) rs. 2250 pod Nr. 1*b*, 2*d*, *bb* na dobrach Ligota, wszystkich z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV. wykazów hypotecznych tych dóbr zamieszczonych.

3. Barbary z Śmicińskich Drapichowskiej co do współwłasności nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 378 stojącej.

4. Walentego Chodkowskiego co do współwłasności dóbr Patoki z Okręgu Szadkowskiego, oraz co do wierzytelności rs. 1200 pod Nr. 4, rs 900 i rs. 1200 pod Nr. 7, rs. 300 pod Nr. 7*a* i rs. 214 kop. 10, ad 17 ad *b*, wszystkich w dziale IV. wykazu hypotecznego na tychże dobrach zabezpieczonych.

5. Agnieszki z Mycielskich pierwszego ślubu Kuczewskiej, powtórnego Karśnickiej co do rs. 976 kop. 12½ sposobem kaucji na dobrach Piotrowo z Ogu Szadkowskiego w dz. IV. pod Nr. 22 wpisanych.

6. Magdaleny Mochowiczowej co do rs. 51 na nieruchomości w wsi Zamościu z Okręgu Kaliskiego pod Nr. 4 położonej, w dziale IV. pod Nr. 1 intabulowanych; otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 13 (25) Stycznia 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1862 r.
Stanisław Rościszewski.

(N. D. 3620) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Antoniego Szołowskiego, wierzyciela sumy rs. 3000, na dobrach Niechwieczów w Okręgu Sieradzkim.

2. Melanii z Mączyńskich Gostkowskiej, wierzycielki kapitału rs. 27,000, pod Nr. 13 działu IV. przez zastrzeżenie, na dobrach Miedzno i Bosowo, w Okręgu Częstochowskim zabezpieczonego.

3. Pauliny z Lewandowskich Bystrzanowskiej, wierzycielki 1/3 części sumy rs. 600, dawniej na dobrach Staw w Okręgu Kaliskim pod Nr. 40 działu IV. hypotekowanej, obecnie zaś, po spłaceniu jej pożyczką Towarzystwa Kredytowego w depozycie Władz Towarzystwa znajdującej się.

4. Seweryna Tymienieckiego, wierzyciela sumy rs. 1500, na dobrach Młoczki Wielkie, w Okręgu Kaliskim pod Nr. 14 działu IV.

5. Ruchli v. Reginy Landau, współwierzycielki sumy rs. 305, z procentem i kosztami, przez ostrzeżenie na dobrach Zakrzewek w Okręgu Pyzdrskim zabezpieczonej.

6. Anny z Bussów Wytkowej, co do części prawa wieczystej dzierżawy młyna wodnego na dobrach Kletnia w Okręgu Radomskim, w dz. III. wykazu hypotecznego pod Nr. 9 zabezpieczonego, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 16 (28) Stycznia 1863 r., w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 2 (14) Lipca 1862 r.
J. Ziemięcki.

(N. D. 2002) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Gdy z powodu śmierci Włodzimierza Młockiego właściciela dóbr Kujawy w Okręgu Żelechowskim Gubernii Lubelskiej położonych otworzył się spadek, i postępowanie spadkowe w księdze wieczystej rzeczonych dóbr zapisane zostało, celem przeto przepisania tytułu własności tychże dóbr na SSrów w skutek prawa Sejmowego o hypotekach z roku 1830 wyznacza się termin półroczny na d. 23 Października (4 Listopada) 1862 r. na który wszyscy interesenci pod prekluzją stawić się są obowiązani.

Siedlce d. 19 (31) Marca 1862 r.
Przyłuski.

(N. D. 3621) *Pisarz Hypoteczny Okręgu Soleckiego.*

Z powodu nastąpionej w d. 11 Stycznia 1862 roku śmierci Franciszka Barszczyńskiego współwłaściciela nieruchomości w mieście Iłży Okręgu Soleckim położonych, mianowicie: domu murowanego z oficyną Nr. 7, domu murowanego z stajnią i zabudowaniem Nr. 3; domu murowanego z oborą, stajnią, stodołą Nr. 177; domu murowanego z oficyną, stajnią i oborą, dwoma stodołami Nr. 178 oznaczonych, oraz pieca murowanego do wypalania garnków, niemniej gruntów, ogrodów i łąk, otworzył się spadek, wzywa przeto wszystkich interesentów do rzeczonego spadku prawo mieć mogących, aby z dowodami w terminie półrocznym, a ostatecznie dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r. pod prekluzją w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju Ogu Soleckiego, sami osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego stawili się, i prawa swoje udowodnili.

Solec d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
Florjan Mierzyński.

(N. D. 3619) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Z powodu śmierci Stanisława Jaworowskiego wierzyciela sumy rs. 750, na nieruchomości Nr. 130 w mieście Grójcu położonej; w dziale IV wykazu hypotecznego sposobem zastrzeżenia zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 roku, w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.

Grójec d. 2 (14) Lipca 1862 r.
Łącki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3575) *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

W skutek prośby Jana Góreckiego, ogłasza regulacją hypoteczną nieruchomości ziemskiej Szczepaniec zwanej, w Okręgu Żelechowskim Gubernii Lubelskiej położonej, za kontraktem urzędowym przed Rejentem Kancelarji Okręgów Garwolińskiego i Żelechowskiego Teodorem Borkowskim dnia 23 Października (4 Listopada) 1846 r. od Juljana Rostworowskiego przez Jana Góreckiego nabytej, i obecnie własność tego ostatniego stanowiącej.

Do regulacji tej Trybunał oznacza termin na dzień 16 (28) Października r. b. godzinę 9 rano przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach, i na ten termin wszystkie strony interesowane, prawo do regulowanej nieruchomości mieć mogące, pod prekluzją prawem hypotecznem z r. 1818 postanowioną, niniejszem wzywa.

Siedlce d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.
Prezes, Radca Stanu, Wawrowski.

(N. D. 3495) *Sąd Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału II.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki dwóch domów drewnianych, oraz dwóch placów na których te domy stoją w mieście Sohocinie pod numerami 5 i 6 przy ulicy Rynek zwanej położonych, do własności Jakóba Kozłowskiego należących, graniczących z jednej strony z własnością Szymona Michalskiego, z drugiej Józefa Osińskiego.

Uwiadamia interesentów, że regulacja ta nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 1 (13) Października r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawili się, ten na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 4 (16) Października r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Zakroczym dnia 18 (30) Czerwca 1862 r.
Pedsędek, Markowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3461) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Gdy kontrakt o entrepryzę drukowania Dziennika Urzędowego Gubernii Augustowskiej z dniem ostatnim Grudnia r. b. kończy się, przeto w celu zapewnienia dalszego druku tegoż Dziennika na następne lat trzy 1863/65 poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. Rząd Gubernialny podajei do wiadomości powszechnej, ze w dniu 17 (29) Lipca 1862 r. począwszy od godziny 1ej z południa na sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego odbywać się będzie głośna licytacja in minus na entrepryzę drukowania Dziennika Gubernialnego pod warunkami, z których główniejsze są nastepujące:

1. Do licytacji ten tylko będzie przypuszczony kto udowodni świadectwem władzy Rządowej, że jest z profesji ukonsensowanem drukarzem, że posiada własną drukarnię, należycie w odpowiednich pracowników, a w ich liczbie przynajmniej jednego wykwalifikowanego zecera, zaopatrzoną, oraz przynajmniej z dwóch pras i stosownej ilości drobnych czcionek w języku polskim a na wypadek potrzeby i w rosyjskim złożoną, a nadto wszelkie potrzebne utensylja i zapasy.

2. Przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć świadectwo kasy Gubernialnej na złożone vadium gotowizną lub listami zastawnemi w ilości rs. 300.

3. Cena do licytacji in minus za drukowanie Dziennika Gubernialnego wraz z należnością papieru pod takowy użyć się mającego podaje się po rs. 1 kop. 80 wyraźnie po rubli srebrem jeden kopiejek ośmdziesiąt rocznie za jeden egzemplarz płatny tegoż Dziennika.

4. Utrzymujący się przy licytacji, złożone vadium do rs. 450 na kaucję przy zawarciu kontraktu dokompletować i całym majątkiem za pewność dotrzymania warunków kontraktu ręczyć jest obowiązany. Będzie mógł wszakże entreprener w czasie późniejszym, ale jedynie wrazie nastąpienia na to poprzedniego od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych zezwolenia kaucję, w gotowiźnie złożoną na hypoteczną, dostateczne bezpieczeństwo przedstawiającą zamienić.

Dalsze szczegółowe warunki każdodziennie prócz świąt w godzinach biurowych w expedyturze Rządu Gubernialnego w Suwałkach, tudzież w Łomży w biurze tamecznego Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą. Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne zechcą osobiście lub też przez osoby należycie umocowane zgłosić się w terminie na początku oznaczonym na salę posiedzeń Rządu Gubernialnego Augustowskiego.

Suwałki dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Generał Major, Fanshawe.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 3462) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Z powodu spełzłej bezskutku w pierwszym terminie licytacji na dostawę żywności do więzień w Łomży i Kalwarji przez ciąg 1862/3 r. Rząd Gubernialny z odwołaniem się do obwieszczenia swego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. za Nr. 9743 zamieszczonego w Dzienniku Powszechnym Nr. 130, 133 i 136, oraz w Dzienniku Gebernialnem Nr. 23, 24 i 25, podaje do powszechnej wiadomości, iż licytacja na powyższe dostawy na tych samych jak poprzednio warunkach odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 1 z południa od ceny normalnej po kop. 5. za jednodzienne żywienie aresztanta.

O bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można każdodziennie wyjąwszy świąt i uroczystości dworskich, tak w biurze Rządu Gubernialnego jako i Naczelników Powiatowych.

Suwałki d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.
w z. Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernialnego, Klonowski.
Naczelnik Kancelarji, Majewski.

(N. D. 3491) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. Nr. 14333 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 3 z południa, odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Czernicach, od sumy rs. 1745 kop. 73 1/2 anszlagiem przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien do któréjbądź kasy Miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 175 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć; które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji, powróconem zostanie; zaś utrzymującego się na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlag i rysunek, każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r. Nr. 8671 podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się podjąć entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego w Czernicach za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom, warunkami licytacyjnemi objętym, w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów ry i sunku.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 175 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 3459) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b t. j. w Poniedziałek do godziny 2 z południa odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego in minus przez opieczętowane deklaracje w drugim terminie licytacja od sumy anszlagowej przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonej, objętej rs. 1,005 kop. 10 1/2 wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięć kopiejek dziesięć i pół, na entrepryzę wystawienia stodoły ztajni z wozownią i obory na probostwie we wsi Warszawicach na tych samych warunkach jakie w Numerze 25 okolnika Powiatowego Nr. 22, 23 i 24 Dziennika Gubernialnego, oraz Nr. 118, 124 i 128 Dziennika Powszechnego wskazanem zostały.

Łuków d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r.
Koźmiński.

(N. D. 3357) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca r. b., to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2 z południa in minus przez opieczętowane deklaracje w drugim terminie licytacja, od sumy anszlagiem przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej rs. 4856 kop. 80, wyraźnie rs. cztery tysiące ośmset pięćdziesiąt sześć kop. ośmdziesiąt, na entrepryzę restauracji Kościoła XX. Pijarów w m. Łukowie, na tych samych warunkach jakie w N. 24 Okólnika Powiatowego w N. 22, 23 i 24 Dziennika Gubernialnego, oraz N. 118, 124 i 128 Dziennika Powszechnego z r. b. wskazanemi zostały.

Łuków d. 13 (25) Czerwca 1862 r.
(3) Koźmiński.

(N. D. 3492) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 18 (30) Czerwca r. b. licytacja do skutku nie doszła, przeto podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w biurze mojem powtórna in minus licytacja przez złożenie sekretnych opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę budowy nowej plebanii, oraz obmurowania cmentarzy grzebalnego i przy kościele w Grabowie, na co koszta potwierdzonymi przez Komisję Rządową anszlagami wyrachowane są

1. Na budowę plebanii rs. 2119 kop. 1 3/4;
2. Na obmurowanie obu cmentarzy rs. 482 kop. 89.

Entrepryzy te po oddzielnie na budowę plebanii a oddzielnie na obmurowanie cmentarzy brane być mogą i dla tego oddzielne deklaracje na każdą z tych podawane być winny.

Entrepryzy te temu przyznane będą, kto się takowych za najmniejszą podejmie sumę, życzący więc ubiegać się o takowe, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć opieczętowane deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego pisane, z dołączeniem kwitu kasy Rządowej na złożone vadium do entrepryzy ad 1o rs. 220; do entrepryzy ad 2o rs. 49, które nie utrzymującenu się zaraz zwrócone będzie, minus licytanta zaś dokompletowane do 1/5 części sumy na licytacji oznaczonej zatrzymane będzie w depozycie Rządu do czasu wywiązania się z warunków entrepryzy.

Uprzedzam w końcu że wszelkie deklaracje nie formalnie napisane, poprawiane, lub po godzinie oznaczonej podane, chociażby najkorzystniejsze dla funduszów z których wydadku pokryte być mają przyjęte nie będą

Anszlag z warunkami licytacyjnemi każdodziennie wyłączając dni świątecznych i galowych w biurze Powiatu mogą być przejrzane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Augustowskiego z d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. N. 12,381, składam niniejszą deklarację mocą której przyjmę obowiązek wykonać entrepryzę budowy plebanii v. obmurowania cmentarzy grzebalnego i przy kościele w Grabowie za sumę N. wyraźnie rs. (tu wypisać literami) a to podług zatwierdzonych anszlagów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Świadectwo kasy N. na złożone vadium gotowizną w sumie rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub proszę o nadesłanie na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

Augustow d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
(1) Kleczewski.

(N. D. 3592) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ что 16 (28) Іюля с. г. въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга конфискованныхъ товаровъ, а именно: шелковыхъ 2 пуд. 19 фунт., шерстяныхъ, бумажныхъ издѣлій, также чая, и мелочныхъ товаровъ по оцѣнкѣ примѣрно до 4100 р. с.

(2) Вержболовь дня 26 Іюня 1862 г.

(N. D. 3616) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P, S. wiadomo czyni: iż na żądanie Franciszka Hauszyld urzędnika Komory Składowej w Warszawie pod N. 1564 lit. c zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 497 lit. *b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2000 z procentem od dnia 1 Stycznia 1861 liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Augusta Stolling obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1712 lit *a* położonej, zaś w Warszawie pod N. 352 zamieszkałego, Protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w dniu 2 (14) Marca r. 1862 sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Kruczej pod N. 1712 lit. *a* w cyrkule i gminie dziewiątej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. na gruncie czynszowym z którego czynsz roczny rs. 6 kop. 75 do kasy ekonomicznej miasta Warszawy na Ś-ty Marcin każdego roku opłaca się, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Augusta Stolling należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu obecnie Majera Tugenrajcht do dnia 1 Kwietnia r. b. od tego zaś czasu aż do r. 1865 wydzierżawioną jest Szlamie Mioduszer za kontraktem Urzędowym przed Michałem Rapackim Rejentem Kancelarji Okręgu i miasta Warszawy w dniu 11 (23) Stycznia 1862 r. sporządzonym, za cenę rocznie rs. 825, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie zajmowanej Nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o piętrze, dach tekturą kryty, o sześciu kominach murowanych, przy bramie tego domu są dwie przystawki murowane z drzwiami do suteryn prowadzące.
2. Komórki z desek teklurą kryte.
3. Komórki, stajnia i wozownia oraz kloaka wszystko z desek tekturą kryte.
4. Studnia z pompą i korbą żelazną.
5. Podwórze niebrukowane, jedynie rynsztoki kamieniem polnym wybrukowane, w środku którego znajduje się drzewo gruszkowe.
6. Ogród niewielkiej rozległości z trzech stron parkanem ogrodzony od podwórza zaś jest ogrodzenie z łat rzniętych. W ogrodzie tym jest altanka z łat rzniętych i takiż sam dach mająca, jest również drzew fruktowych cztery i trzy dzikich.

W opisanej dopiero nieruchomości jest dwunastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość uiszczających należność komornianą w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 497*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Juljanowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne. Obudwom dnia 3 (15) Marca 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajęte nieruchomości w Warszawie d. 5 (17) Marca 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 7 (19) Maja 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 19 (31) Marca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 19 (31) Marca 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 4 (16) Czerwca r. b. wyznaczony został termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r. godzinę 10tą z rana na audjencji tegoż Trybunału w miejscu jak wyżej odbyć się mający. Licytacja zacznie się od sumy rs. 9000 lub od 2/3 części wartości przez biegłych ocenić się mającej gdyby te od pomienionej sumy były wyższe.

Warszawa dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 4 (16) Września 1862 r. godzinę 10tą z rana na audjencji tegoż Trybunału w miejscu jak wyżej odbyć się mający. Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 9,000 za jaką nieruchomość powyższa w terminie przygotowawczego przysądzenia. Witoldowi Moszyńskiemu Patronowi przysądzoną została, lub od 2/3 części wartości przez biegłych ocenić się mającej, gdyby te od pomienionej sumy były wyższe.

Warszawa dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórki.

(N. D. 3617)

W dniu 9 (21) Lipca 1862 r. o godzinie 10tej i 11tej z rana na targu w Rynku Nowego Miasta w Warszawie, sprzedane będą stanowczo i niezawodnie:

Trzy sznurki pereł Kałakuckich z zameczkiem złotym z rantami, dwa lichtarze srebrne próby 12ej, pierścionki złote z rantami dwa, kolczyki złote z rantami dwa, zegarek srebrny celinder z dywizką złotą.

Przedmiota powyższe przez Taksatora Lombardu przy Magistracie tutejszym, na piśmie oszacowane, znajdują się w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1768 przy ulicy Śto-Jerskiej i w każdym czasie obejrzane być mogą.

Wichrowski, Komornik.

(N. D. 3382) Ponieważ właściciel dóbr Stawiszyn i dóbr Goleniowy ma zamiar starać się o paszport emigracyjny, zawiadamia niniejszym, że tak dobra Stawiszyńskie jak dobra Goleniowskie jest w chęci sprzedania. Pierwsze leżą w Gubernii Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, o mile od miasta Kalisza, drugie zaś w Gubernii Radomskiej, Powiecie Kaliskim, pięć mil od stacji kolei żelaznej Myszków. Chęć kupna mający, zechce się zgłosić na miejsce same, gdzie Administracja dóbr, szczegółowo odpowie na każde zapytanie. Zapytania na piśmie wymienione zostaną bez odpowiedzi, tak samo żądanie anszlagów.

Łubieński Alfred.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3550) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Marjannę Kożuchowską, lat 30, katoliczkę, wdowę dzietną, urodzoną w Warszawie z ojca Karola, matki Agnieszki małżonków Bitnerów, wyrobnicę, ostatnio przy ulicy Solec pod N. 2908 zamieszkałą, aby w przeciągu dni 30tu od daty tego zapozwu do Sądu tutejszego stawiła się.

Warszawa dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3553) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Mlachowicza katolika lat 18 rodem ze wsi Ołtarzewa Parafii Zbikowa Okręgu Warszawskiego syna Gabryela i Agnieszki, ostatnio we wsi Mosznach zamieszkałego, aby w przeciągu dni 30 od daty zamieszczenia w pismach tego zapozwu do Sądu tutejszego stawił się.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3559) *Sąd Policji Prostej Okręgu Brzezińskiego.*

W wsi Imielniku Okręgu Brzezińskim położonej w stawie obok młyna znajdującego się, znaleziono w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. zaraz na brzegu utopione z włoki dziecięcia płci żeńskiej nowonarodzonego, obwinięte w szmatę płócienną, wzywa się zatem każdego ktoby wiedział o sprawcy rzeczonej zbrodni, by o tem Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swe go zamieszkania doniósł.

Brzeziny dnia 1 (13) Maja 1862 r.
Podsędek, w. z. J. Dobrowolski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3522)

Ponieważ termin dalszej opłaty na akcje Kolei Żelaznych rosyjskich przez ogłoszenia w miesiącu Marcu r. b. oznaczony, z dniem 10 Kwietnia r. b. upłynął, przeto Rada Zarządzająca Towarzystwa Dróg Żelaznych rosyjskich ma zaszczyt zawiadomić, właścicieli akcji w części tylko opłaconych, że niezgłaszający się w właściwym czasie z żądaną wypłatą ulegli następstwom przewidzianym § 16 Ustawy Wielkiego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rosyjskich z dnia 26 Stycznia 1857 r.

Na tej to przeto zasadzie, po upływie 20 dni oznaczonych statutami i obecnego ogłoszenia, zacząwszy od d. 11 (23) Lipca 1862 r. Rada Zarządzająca przystąpi do sprzedaży akcji w części tylko opłaconych, bez żadnych innych formalności.

Zastosowanie § 16 Ustawy odnosi się do wszystkich akcji częściowo tylko opłaconych, które się znajdują w rękach posiadaczy, i tychże kolor, biały i różowy, użyty specjalnie do powyższych akcji jest dostatecznym do ich poznania, w skutek czego żadne szczegółowe ogłoszenie numerów akcji więcej nie nastąpi.

Petersburg d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.

(N. D. 3370) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Bankowy za Nr. 12,925 wydany na imié Szlamy Herszfelda na zastawione kosztowności w Banku przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 30 Lipca r. 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji Banku. (2)

w Drukarni J. Jaworskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.